

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, SOBOTA 19 LUTEGO 1949 R.

NR. 49 (509)

BEZ CEREGIELI...

Dewaluację w krajach marshallowskich

zapowiada minister skarbu USA Snyder
Kraje europejskie powinny podwyższyć podatki
Oto zbawienne „rady“ Amerykanów

WASZYNGTON PAP. Minister Skarbu USA Snyder, domagając się w Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych zatwierdzenia kredytów na „pomoc amerykańską“, żądań przez administrację planu Marshalla, oświadczył, że w chwili obecnej sprawa dewaluacji walut krajów europejskich jest przedmiotem szczegółowych studiów. Snyder stwierdził otwarcie, że Stany Zjednoczone nie zamierzają bawić się w ceregieli, jeśli chodzi o ustalenie kursu. Skoro Stany Zjednoczone — oświadczył — inwestują miliardy dolarów w ekonomię krajów europejskich, to sprawa kursu walut w tych krajach ma dla nich istotne znaczenie. Jest rzeczą znaną, że Snyder nie wspominał o możliwości udzielenia dodatkowych kredytów na stabilizację waluty krajów europejskich, o czym mówił w roku ubiegłym.

Wskazując na konieczność zrównoważenia przez kraje marshallowskie swych bilansów, Snyder „doradził“ im, aby podniosły stopę podatkową. Amerykański minister skarbu wyraził nadzieję, że państwa marshallowskie „rady“ tej skorzystają.

NOVA DEWALUACJA FRANKA
 PARYŻ (PAP). W związku z

obradami „marshallowskiej 19-ki“ poświęconymi m. in. stabilizacji „walutowej“, w Paryżu kraja utworzyły pogłoski o możliwości nowej dewaluacji franka. Pogłoski te przybrały na sile, zwłaszcza po ostatnim oświadczeniu amerykańskiego ministra skarbu Snydera. Rząd francuski w sprawie tej nie opublikował żadnego oficjalnego komunikatu. Prasa podaje jednak, że minister Schuman, który na naradzie 19-tu reprezentuje Francję, miał wyrazić zgodę na „stabilizację“ franka.

Londyński korespondent „Aurore“ podaje, że oświadczenie Snydera, zapowiadające ponowną dewaluację walut w krajach marshallowskich, spotkało się z chłodnym przyjęciem w stolicy Anglii. Rzecznik Foreign Office wypowiedział się otwarcie przeciwko dewaluacji, wskazując, że poia-

ganie to nową wyższkę cen. Zdaniem korespondenta, Wielka Brytania sprzeciwia się dewaluacji funta i franka, natomiast nie miałyby nic przeciwko dewaluacji franka belgijskiego i korony szwedzkiej.

WARSZAWA. PAP. W dniach od 7 do 14 marca br. odbędzie się w Polsce i Czechosłowacji Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Będzie to program imprez kulturalnych, organizowanych w ramach tygodnia, przewiduje m. in.:
 W Polsce — występy 65-osobowego chóru nauczycieli słowackich oraz 45-osobowego robotniczego słowackiego zespołu baletowego „Syrén“, koncerty znanych śpiewaków Marty Krasowej i J. Zacharowej, koncert muzyki czechosłowackiej pod dyr. Jorostewa Kroncholda, występy słynnego skrzypka Aleksandra Plecka.
 W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta będzie wystawa sztuki ludowej czeskiej i słowackiej. W związku z wystawą przybędzie znany historyk sztuki, prof. Karel Hofek, który wygłosi szereg odczytów.
 W Toruniu w Bibliotece Uniwersyteckiej otwarta zostanie Wystawa Książki Czechosłowackiej.
 W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Gdyni w lokalu ZMP, przy ul. 10 Lutego 7, odbędzie się o godz. 18-ej okolicznościowa Akademia, na której komendant ORMO zapozna zebranych z dotychczasową działalnością oddziałów Gdynskich. W czasie akademii zostaną wręczone nagrody i odznaczenia. W części artystycznej wystąpi zespół amatorski ORMO i młodzież ZMP.

Program dzisiejszych uroczystości obchodu 3-ciej rocznicy ORMO

W Gdańsku — Wrzeszczu uroczystości rozpoczynają się o godzinie 14-ej przed Komendą MO przy ul. Partyzantów. Stąd oddziały ORMO i delegacje wymarszerują pod pomnik „Czolgisty“ przy al. Rokossowskiego, gdzie złożony zostanie wieniec oraz odczytany wykaz poległych Ormowców. Następnie, w świetlicy Nr. 1 odbędzie się akademii, w czasie której najbardziej ofiarni Ormowcy Gdańska otrzymają odznaczenia.

W Gdyni w lokalu ZMP, przy ul. 10 Lutego 7, odbędzie się o godz. 18-ej okolicznościowa Akademia, na której komendant ORMO zapozna zebranych z dotychczasową działalnością oddziałów Gdynskich. W czasie akademii zostaną wręczone nagrody i odznaczenia. W części artystycznej wystąpi zespół amatorski ORMO i młodzież ZMP.

Tydzień przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

WARSZAWA. PAP. W dniach od 7 do 14 marca br. odbędzie się w Polsce i Czechosłowacji Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Będzie to program imprez kulturalnych, organizowanych w ramach tygodnia, przewiduje m. in.:
 W Polsce — występy 65-osobowego chóru nauczycieli słowackich oraz 45-osobowego robotniczego słowackiego zespołu baletowego „Syrén“, koncerty znanych śpiewaków Marty Krasowej i J. Zacharowej, koncert muzyki czechosłowackiej pod dyr. Jorostewa Kroncholda, występy słynnego skrzypka Aleksandra Plecka.
 W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta będzie wystawa sztuki ludowej czeskiej i słowackiej. W związku z wystawą przybędzie znany historyk sztuki, prof. Karel Hofek, który wygłosi szereg odczytów.
 W Toruniu w Bibliotece Uniwersyteckiej otwarta zostanie Wystawa Książki Czechosłowackiej.
 W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W zakładach pracy oraz występ w operze Teatru Narodowego, koncertować będą nadto pianista Henryk Sztompka, bas S. Adamczewski i pianista Z. Szymonowicz.
 W Pradze otwarte zostaną wystawy retrospektywno sztuki polskiej oraz wystawa plakatu polskiego.
 W dniu 10 marca w Polsce i Czechosłowacji mają być przyznane nagrody za najlepsze przekłady dzieł literackich obu krajów.
 W czasie trwania tygodnia wywieszone będą na ekranach polskich i czeskosłowackich — filmy polskie i czeskosłowackie.
 Z okazji tygodnia czeskosłowackiego w Warszawie i Czechosłowacji odbędą się wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Toruniu w Bibliotece Uniwersyteckiej otwarta zostanie Wystawa Książki Czechosłowackiej.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Toruniu w Bibliotece Uniwersyteckiej otwarta zostanie Wystawa Książki Czechosłowackiej.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

W Czechosłowacji — odbędą się występy zespołu Domu Wojska Polskiego w pełnym składzie, przywiozłszy z sobą wspaniałe występy Ewy Bandrowskiej-Turskiej, która do swej repertuaru m. in.

Przed 31-szą rocznicą Armii Radzieckiej

MOSKWA PAP. W związku z zbliżającą się 31-szą rocznicą utworzenia Armii Radzieckiej w Związku Radzieckim odbywają się liczne imprezy artystyczne, w których społeczeństwo radzieckie daje wyraz miłości i oddania swej armii.

W klubach i świetlicach żołnierskich, w palacach kultury i domach armii odbywają się koncerty najwybitniejszych artystów. W dniu 23 lutego w 25 teatrach moskiewskich odbędą się przedstawienia dla żołnierzy.

Nakładem państwowych wydawnictw muzycznych ukazało się 30 nowych pieśni, poświę-

conych nadchodzącej rocznicy. W najbliższych dniach wydany zostanie również popularny śpiewnik żołnierski, zawierający pieśni Aleksandrowa, Solowiowa — Siedowa, Nowikowa i innych kompozytorów. Muzeum Historii Moskwy wystawiło szereg nowych eksponatów, z których na szczególną uwagę zasługuje wielka mapa, odtwarzająca schemat bitwy pod Moskwą w czasie ostatniej wojny. W oszklonej gablotce pod mapą umieszczono oryginalny natchwał Moskiewskiej Rady Miejskiej o wręczeniu medalu „Za obronę Moskwy“ generalissimowi Stawlinowi.

Delegacja chłopów polskich zwiedza Ukrainę

MOSKWA PAP. Bawiąc w Kijowie delegacja chłopów polskich zwiedzała w dniu 17 lutego w dalszym ciągu miasto. Między innymi członkowie delegacji obejrzeli wystawę partyzancką, gdzie szczególnie wielkie wrażenie wywarły na nich ekspozycje, obrazujące bohaterką walkę oddziałów Kowpaka.

Goście polscy obejrzeli także pokaz filmu kolorowego „Razdzienka Ukraina“. Szczegółowe uznanie chłopów polskich wywarły fragmenty filmu, odtwarzającego metody pracy na roli, stosowane przez znanego urowatara rolnictwa ukraińskiego Marka Oziornego, z którym delegacja polska zapoznała się podczas narady ukraińskich przodowników rolnictwa.

18 lutego delegacja chłopów polskich wyjechała pociągiem zarezerwowanym dla niej na cały czas podróży, do kółchozów ukraińskich, w pierwszym rzędzie do znanego kółchozu „Osiadłeniia Listopada“, którego przewodniczącym jest wybitny pionier rolnictwa ukraińskiego Dubkowicki, autor książki pt. „Na drogach komunizmu“. Delegacja polska, dotychczas wicemin. rolnictwa Republiki Ukrainy, Romsaszenko. Po zwiedzeniu szeregu kółchozów goście polscy udadzą się do Zaporozża, gdzie zwiedza wielkie przedsiębiorstwa oraz Dnieprogeos.

SPRAWA MIENIA PONIEMIECKIEGO W AUSTRII

tematem obrad zastępców ministrów Wielkiej Czwórki

LONDYN (PAP). Przedstawiciel Jugosławii, wiceminister spraw zagranicznych dr Bebler zwrócił się oficjalnie do zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw z prośbą o umożliwienie mu złożenia oświadczenia na temat roszczeń Jugosławii wobec Austrii. Zastępcy ministrów zgodzili się wysłuchać dra Beblera po przedwstępny rozpatrzeniu wszystkich artykułów projektu traktatu, co nastąpi prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia. Jednocześnie postanowili oni, że na posiedzenie to zaproszony zostanie również przedstawiciel Austrii, który będzie mógł złożyć dodatkowe oświadczenie.

Z kolei zastępcy ministrów rozpatrzyli artykuły projektu traktatu, dotyczące mienia niemieckiego w Austrii. Odnosnie tych artykułów zarysowały się różnice poglądów między delegatami angielskimi a delegatami radzieckimi, którego stanowisko z pewnymi zastrzeżeniami poparte zostało przez przedstawiciela Francji. W szczególności ambasador Zarubin zajął stanowisko, iż Austria nie będzie miała prawa nacjonalizować mienia niemieckiego, przejętego przez Związek Radziecki. Delegaci anglosascy domagali się, by zakaz ten obowiązywał rząd austriacki około 10 lat. Rozbieżności zarysowały się również w sprawie sposobu przekazywania dochodów z mienia niemieckiego, przejętego przez ZSRR. Delegat radziecki domagał się, aby dochody te przekazywane były do Związku Radzieckiego w wolnej walucie, albo też w postaci bieżącej produkcji. Delegaci anglosascy pragną pozostawić decyzję w tej sprawie rządowi austriackiemu z tym zastrzeżeniem, że będzie miał on prawo pokryć powyższe należności ZSRR również w towarach.

Następne posiedzenie zastępców ministrów odbędzie się w poniedziałek.

WARSZAWA. PAP. Skłócając dziś zeznania przed Rejonowym Sądem Wojakowym w Warszawie, proboszcz parafii Mrozy, ks. Kazimierz Fertak przyznał, iż był połączony z NSZ licznymi kontaktami. Wspomina, jak zbiegł „na cele organizacyjne“ w „miejscowych sklepikach“, a także, jak udzielał noclegu uzbrojonym członkom band leśnych. Oskarżony przyznał, iż w drugim dniu Wielkanocy 1946 r. udał się do lasu, aby uczestniczyć „w świeceniu“ grupy dywersyjnej. Ksiądz Fertak przyznał, iż posiadał pistolet, który cichał w stosie hrani, złożonej jako dowody świadka na sali i okazał sądowi.

Oskarżony opowiedział szczegółowo o swym spotkaniu z dowódcą grupy dywersyjnej, która następnie przybyła do parafii w Kutliwie na spotkanie. Prokurator zrezygnował z zeznań księdza, dotyczących działalności pozostałych oskarżonych świeckich wychodząc z założenia, iż duchowny ten związany jest tajemnicą powieści, ks. Fertak oświadczył na rozprawie, iż również w śledztwie nie zgadza on nigdzie żadnych wyjaśnień z tego zakresu. Oskarżony zaprzecza, iż

WARSZAWA. PAP. Skłócając dziś zeznania przed Rejonowym Sądem Wojakowym w Warszawie, proboszcz parafii Mrozy, ks. Kazimierz Fertak przyznał, iż był połączony z NSZ licznymi kontaktami. Wspomina, jak zbiegł „na cele organizacyjne“ w „miejscowych sklepikach“, a także, jak udzielał noclegu uzbrojonym członkom band leśnych. Oskarżony przyznał, iż w drugim dniu Wielkanocy 1946 r. udał się do lasu, aby uczestniczyć „w świeceniu“ grupy dywersyjnej. Ksiądz Fertak przyznał, iż posiadał pistolet, który cichał w stosie hrani, złożonej jako dowody świadka na sali i okazał sądowi.

Ksiądz Fertak zbierał „datki“ na NSZ-owskich zbrodniarzy i udzielał im schronienia

WARSZAWA. PAP. Skłócając dziś zeznania przed Rejonowym Sądem Wojakowym w Warszawie, proboszcz parafii Mrozy, ks. Kazimierz Fertak przyznał, iż był połączony z NSZ licznymi kontaktami. Wspomina, jak zbiegł „na cele organizacyjne“ w „miejscowych sklepikach“, a także, jak udzielał noclegu uzbrojonym członkom band leśnych. Oskarżony przyznał, iż w drugim dniu Wielkanocy 1946 r. udał się do lasu, aby uczestniczyć „w świeceniu“ grupy dywersyjnej. Ksiądz Fertak przyznał, iż posiadał pistolet, który cichał w stosie hrani, złożonej jako dowody świadka na sali i okazał sądowi.

Oskarżony opowiedział szczegółowo o swym spotkaniu z dowódcą grupy dywersyjnej, która następnie przybyła do parafii w Kutliwie na spotkanie. Prokurator zrezygnował z zeznań księdza, dotyczących działalności pozostałych oskarżonych świeckich wychodząc z założenia, iż duchowny ten związany jest tajemnicą powieści, ks. Fertak oświadczył na rozprawie, iż również w śledztwie nie zgadza on nigdzie żadnych wyjaśnień z tego zakresu. Oskarżony zaprzecza, iż

WARSZAWA. PAP. Skłócając dziś zeznania przed Rejonowym Sądem Wojakowym w Warszawie, proboszcz parafii Mrozy, ks. Kazimierz Fertak przyznał, iż był połączony z NSZ licznymi kontaktami. Wspomina, jak zbiegł „na cele organizacyjne“ w „miejscowych sklepikach“, a także, jak udzielał noclegu uzbrojonym członkom band leśnych. Oskarżony przyznał, iż w drugim dniu Wielkanocy 1946 r. udał się do lasu, aby uczestniczyć „w świeceniu“ grupy dywersyjnej. Ksiądz Fertak przyznał, iż posiadał pistolet, który cichał w stosie hrani, złożonej jako dowody świadka na sali i okazał sądowi.

Oskarżony opowiedział szczegółowo o swym spotkaniu z dowódcą grupy dywersyjnej, która następnie przybyła do parafii w Kutliwie na spotkanie. Prokurator zrezygnował z zeznań księdza, dotyczących działalności pozostałych oskarżonych świeckich wychodząc z założenia, iż duchowny ten związany jest tajemnicą powieści, ks. Fertak oświadczył na rozprawie, iż również w śledztwie nie zgadza on nigdzie żadnych wyjaśnień z tego zakresu. Oskarżony zaprzecza, iż

Milionowy abonent Polskiego Radia

we wsi pow. łczewskiego otrzymuje 125.000 złotych nagrody

Dnia 18 br. mieszkańcy wsi Rajkowy koło Pępowa w pow. łczewskim byli świadkami niecodziennego wydarzenia. Przedstawiciel Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia — tow. Deńczyk przyjechał na wieś, aby zawiadomić milionowego abonenta (który założył sobie głośnik radiowy 20 stycznia br.) o przyznanej mu nagrodzie w wysokości 125.000 zł.

Szczęśliwym abonentem jest robotnik rolny tow. Kazimierz Szymański, który urodził się — podobnie jak jego ojciec, dziad i pradziad — we wsi Rajkowy.

Nagroda, która zostanie uroczystie wręczona w dniu dzisiejszym w Warszawie, przypadła w udziale człowiekowi, obarczemu liczną rodziną. Tow. Szymański ma 6-cio dzieci.

W numerze jutrzejszym zamieścimy reportaż z wizyty przedstawiciela Polskiego Radia, któremu towarzyszył nasz specjalny sprawozdawca, we wsi Rajkowy. (a)



Plutonowy M.O. Tuszkowski i ORMOWiec Cwilichowski na wspólnej służbie

Sprostowanie

W nagłówku wczorajszej czolowej wiadomości na str. 1 zamieścił błąd. Wydrukowano mylnie: „19 miliardów zł na oświatę w roku 1949“, podczas gdy powinno być — 93 MILIARDY ZŁOTYCH, jak to zresztą wynika z tekstu.

W OBRONIE KULTURY I POKOJU

Apel do intelektualistów francuskich

PARYŻ (PAP). Komitet „Obrona Kultury i Pokoju” wydał do intelektualistów francuskich apel, następującej treści:

„W sierpniu 1948 r. Kongres Wroclawski, który zgromadził najwybitniejszych intelektualistów, reprezentujących 45 krajów uchwalił rezolucję, która głosi m. in.:

Wbrew woli i pragnieniom narodów świata garstka żądnych zysku ludzi w Ameryce i Europie, którzy przejęli w dzidziwie

po faszystwie ideę wyższości rasowej i negację postępu, którzy zapożyczili od faszystów tendencję do rozstrzygania wszystkich spraw siłą oręża, znowu gotuje zamach na dorobek duchowy narodów świata.

Francuski Komitet „Obrony Kultury i Pokoju”, w myśl uchwał powziętych we Wrocławiu, postanowił wezwać intelektualistów całej Francji, uczonych, pisarzy, artystów, nauczycieli, inżynierów, lekarzy, studentów do wzięcia u-

działu w krajowym kongresie w obronie kultury i pokoju, mającym się odbyć w dniach 12 i 13 kwietnia br. w Paryżu.

Do walki, której celem jest pokój i niepodległość narodowa, intelektualści francuscy winni wnieść swój wkład.

Komitet przedłożył Kongresowi następujące zagadnienia:

Konieczność obrony pokoju i niepodległości narodowej.

Narody mogą i powinny współpracować dla utrwalenia pokoju, bez względu na ustrój gospodarczy i społeczny w którym żyją.

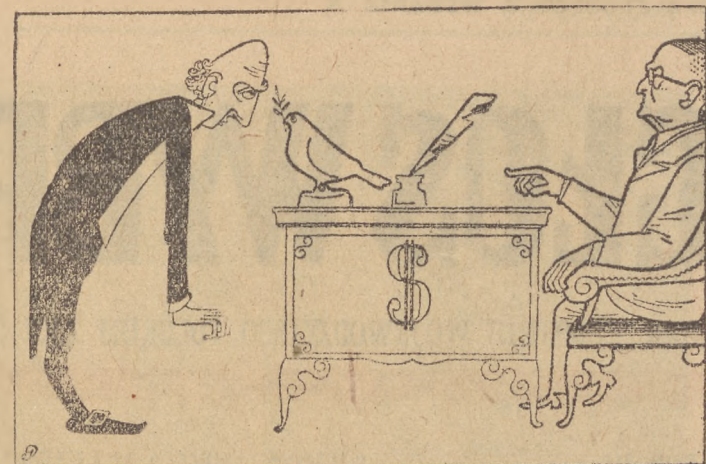
Zapewnienie rozwoju kultury jest rzeczą konieczną. Konieczne są: wolność badań naukowych, wolność słowa, wolność rozpowiadania dzieł, odkryć i wynalazków.

Położenie kresu szantażom atomowym oraz używaniu nauki dla celów niszczycielskich jest konieczne.

W celu przygotowania obrad komitet krajowy wywiza z dniem dzisiejszym intelektualistów wszelkiego światopoglądu do przedyskutowania wymienionych zagad-

nień, do utworzenia tam, gdzie jeszcze nie istnieją — komitetów lokalnych oraz do wyboru delegatów na Kongres Paryski.

Apel Komitetu „Obrony Kultury i Pokoju” podpisali m. in.: pisarz Aragon, ksiądz Boullier, dyrektorka honorowa seminarium nauczycielskiego w Sevres Cotton, pisarz Eluard, były minister Ives Farge, profesor Joliot-Curie, członek akademii Salacru oraz profesor Coolidge de France Vallon.



Truman do lokaja: — „No, wybory się skończyły... Możesz to już zabrać z mojego biurka...” („Taegliche Rundschau”)

Umowa o wzajemnych stosunkach prawnych między Polską a Czechosłowacją

PRAGA. Komisja Zagraniczna Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowała na swym ostatnim po-

siedzeniu umowę o wzajemnych stosunkach prawnych w zakresie spraw karnych i obywatelskich, zawartą między Polską i Czechosłowacją w styczniu br. Jak stwierdziła w swym przemówieniu posłanka dr. Patschova, umowa ta, pierwsza w dziedzinie prawnej jaka zawarła Czechosłowacja z obcym państwem, posiada duże znaczenie dla obywateli obu krajów, których pod względem prawnym stawia na równi i jest dowodem, w jakim stopniu państwa demokracji ludowej przyznają się do utrwalenia powszechnego pokoju.

Udział Polski w Targach Lipskich

BERLIN PAP. W tegorocznych wiosennych targach lipskich weźmie udział firma 14 krajów m. in. francuskie, polskie, czechosłowackie, szwedzkie, belgijskie, szwajcarskie i austriackie.

Teren targów został znacznie powiększony.

Zarząd Targów liczy się z bardzo znaczącym napływem cudzoziemców do Lipska i zapowiedział wprowadzenie pewnych ułatwień walutowych. W czasie trwania targów waluty zagraniczne zamieniane będą na specjalne marki, które dla cudzoziemców będą prawym środkiem płatniczym we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach zarówno państwowych, samorządowych jak i prywatnych na terenie Lipska.

Rządowy zakaz manifestacji publicznych narusza konstytucję Francji

PARYŻ. PAP. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Mocha, Rada

Strajk kolejarzy w Burmie

LONDYN PAP. Radio Singapur donosi, że przeszło 2 tys. kolejarzy w Burmie ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko obniżce płac urzędników państwowych. W wielu miastach odbyły się demonstracje kolejarzy, do których przyłączyli się liczni studenci.

Kolchoźnicy ukraińscy do chłopów polskich

W Związku Radzieckim istnieje piękna tradycja. Co pewien czas zbierają się tam przedstawiciele państwa i partii bolszewickiej omówić sprawę dalszego rozwoju produkcji i podniesienia poziomu życiowego pracujących. Ostatnio odbyła się taka narada przedstawników rolnictwa ukraińskiego w Kijowie. Konferencja ta wywołała szczególne zainteresowanie w Polsce.

Była to bowiem nie tylko plodna i ważna narada gospodarzy ziemi ukraińskiej i nowatorów rolnictwa, ale i wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej. Na naradzie obecni byli delegaci chłopów polskich, której gospodarze ukraińscy zgotowali serdeczne i gorące przyjęcie. Narada wywodziła pismo do chłopów polskich, zawierające braterskie pozdrowienie od kolchoźników ukraińskich i podzieliła się z naszymi chłopami częścią swych wielkich i bogatych doświadczeń w walce o podniesienie urodzaju i o podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia wsi.

Pismo kolchoźników ukraińskich spotka się z szerokim odzewem szczególnie wśród pracujących chłopów w Polsce, porusza ono bowiem szereg zagadnień nurtujących od wielu lat również i nasz lud pracujący.

Chłopi nasi żyją zagadnieniem jak złamać wyzysk na wsi, jak podnieść urodzaj i jak zwiększyć hodowlę, jak zapewnić najlepsze wyniki ciężkiej pracy rolnika, jak zaprowadzić na wsi nowoczesne metody uprawy roli, jak zabezpieczyć się przed klęskami nieurodzaju, w jaki sposób udostępnić chłopu maszynę i wysoką agrotechnikę i jak radykalnie podnieść stan materialny, zdrowotny i kulturalny wsi. Zapoznaczenie się z bogatymi doświadczeniami ukraińskich chłopów, zdobytych w walce z wszystkimi siłami, które nie chciały dopuścić do wyzwolenia wsi z nędzy i ciemnoty, pozwoli dać odpowiedź na te pytania.

Zagadnienia te stały w centrum uwagi Kongresu Jedności i w Deklaracji Ideowej PZPR. Sformulowano szereg zadań programowych zinterakujących do złamania wyzysku na wsi i mobilizacji biednych i średnich chłopów do walki z wyzyskiwaczami. W walce tej klasa robotnicza i Państwo Ludowe popiera biednych i średnich chłopów przez oddanie do ich dyspozycji ośrodków maszynowych, rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływu bogaczy wiejskich, przez dostarczanie kredytów i odpowiednią politykę podatkową. W deklaracji tej powiedziano dalej:

„Trwałe jednak zapewnienie dobrobytu chłopom pracującym i wydatne podniesienie produkcji rolnictwa, oparcie gospodarki rolnej na najnowszych zdobyczkach nauki i techniki, możliwe jest tylko przez zespoloną gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Konkretnie formy tej spółdzielczości dostosowane do naszych warunków, wytworzą i określą sami chłopcy polscy, przekonując się w praktyce o wyższości zespolonego gospodarowania w rolnictwie.

Chłopi nasi nie mieli przed wojną możliwości zapoznania się z doświadczeniami ich braci w Związku Radzieckim. Obecnie mają tę możliwość i korzystają z niej. Pohyb delegacji chłopów polskich na Ukrainie i list kolchoźników ukraińskich udostępnia te doświadczenia szerokim rzeszom chłopów polskich.

12 tysięcy zelektryfikowanych wsi do końca 1949 roku

WARSZAWA PAP. Plan inwestycyjny Głównego Biura Elektryfikacji wsi przewidywał na rok 1948 przyłączenie do sieci 1.217 wsi kosztem 2.107 mln. zł. Do dnia 31 grudnia r. ub. wykonano całkowicie zaplanowane prace elektryfikacyjne — do sieci przyłączono 1.218 wsi.

Poza tym w czwartym kwartale rozpoczęto prace elektryfikacyjne w dalszych 255 wsiach, które przyłączone będą do sieci jeszcze w ramach kredytów inwestycyjnych 1948 r., t. j. do dnia 31 marca br.

Liczba zelektryfikowanych wsi w całym kraju wynosiła w dniu 31 grudnia 1948 r. 10.291, a liczba odbiorców prądu na wsi, która w 1946 r. wynosiła 200 tys., w roku 1947 wzrosła do 285 tys., a obecnie zbliża się do 320 tys.

W roku 1948 średnie zużycie energii elektrycznej na 1 ha ziemi uprawnej wynosiło u nas około 45 kw/h, podczas gdy w latach międzywojennych nie przekraczało ono 37 kw/h.

Plan na rok 1949 przewiduje przyłączenie do sieci 1.371 wsi, w tym elektryfikację 679 i reelektryfikację 692 wsi. W końcowej fazie realizacji planu 3-letniego Polska posiadać będzie blisko 12 tys. wsi przyłączonych do sieci elektrycznej.

Incydent na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK PAP. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ do incydentu między delegatem Polski dr. Suchym, a przewodniczącym Nowozelandczykiem Thornem.

Dr. Suchy domagał się głosowania nad polskim wnioskiem w sprawie dopuszczenia Międzynarodowej Federacji byłych Więźniów Faszystów do współpracy z Radą. Przewodniczący, powołując się na względy proceduralne, nie podał tego wniosku pod głosowanie. Delegat Polski ostro zaprotestował i oświadczył, że już po raz trzeci większość anglosaska nie dopuszcza do głosowania nad polskimi wnioskami.

Fiasko akcji werbunkowej w Wielkiej Brytanii

LONDYN PAP. Na odbytych w środę konferencji prasowej minister wojny Shinwell nakreślił, pesymistyczny obraz wyników rządowej kampanii rekrutacji ochotników do armii terytorialnej. Minister Shinwell stwierdził, że nie osiągnięto nawet połowy wyznaczonej normy 150 tysięcy nowych rekrutów. Miesięczna cyfra nowych rekrutów stale spada. Rządowa kampania werbunkowa napotkała na silny opór ludności pracującej oraz lokalnych związków za-

wodowych na terenie Wielkiej Brytanii.

Trzęsienie ziemi w Algierze

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi, że w nocy z czwartku na piątek w rejonie Kercata pomiędzy miastami Bougie a Dzidzeli w Algierze nastąpił silny wstrząs podziemny. Kilka budynków zawaliło się wskutek wstrząsu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

Związki Zawodowe w ofensywie pokoju 3.000 robotników na wiece w Stoczni Gdańskiej

W ostatnim okresie na Wybrzeżu odbyły się masowe wiece, w czasie których robotnicy, wyrażali swoją wolę walki o pokój. W dniu 18 bm. do sali teatralnej Stoczni Gdańskiej przybyło ze sztan darami i transparentami ok. 3.000 członków związków zawodowych. Sala nie mogła pomieścić wszystkich robotników przeto tłumy ustawiły się na placu przed stoczną słuchając transmitowanych przez głośniki przemówień.

Na trybunie, ozdobionej barwanymi związkowymi i portretami twórców marksizmu wstąpił serdecznie witany przewodniczący OKZZ tow. Jankowski, który powołał prezydium. W skład jego weszli — zast. sekr. gen. Światowej Federacji Związków Zawodowych tow. Gebert oraz przedstawiciele poszczególnych związków gdańskich. Stoczniovcv reprezentował tow. Matusiak i tow. Majster, kolejarzy — tow. Partyka, robotników portowych — tow. Graczyk, pracowników państwowych — towarzysza Major.

Związki zgłoszyły wielką owację wstępującemu na mównicę sekretarzowi OKZZ tow. Gebertowi, który na ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych został jednogłośnie wybrany zast. sekretarza generalnego Federacji.

Tow. Gebert mówił na temat posiedzenia Komitetu Wykonaw-

czego, podkreślając konsolidację mas związkowych walczących o trwały pokój światowy. Dążeń tych nie rozbija intrzygi imperialistów, nie szczędzących dolarów na destrukcyjną robotę w związkach zawodowych, powodującą wyłamanie się ze światowego ruchu robotniczego związków anglosaskich i pseudosocjalistycznych grup francuskich. W tym czasie jednakże światowa rodzina związkowa powiększyła się o 7 nowych central, m. in. chińskich związków zawodowych, zrzeszających już dzisiaj ok. 3 milionów towarzyszy. Na posiedzeniu paryskim przemawiali również — przedstawiciele murzynów amerykańskich i Chin. Obaj mówcy potępiłi wyzysk kolonialny państw imperialistycznych. Ludy kolorowe organizują się obecnie w związkach zawodowych i będą również walczyć o swoje prawo do życia i wolności.

Nowa sytuacja w Światowej

Federacji Związków Zawodowych nakłada na polskie masy związkowe wiele poważnych obowiązków. Trzeba usprawnić organizację związkową, by była wzorem dla zagranicy.

Po przemówieniu tow. Geberta została uchwalona rezolucja, która podkreśla, że członkowie gdańskich związków zawodowych rozumieją konieczność cementowania światowego ruchu związkowego i podniesienia powagi Federacji Związków Zawodowych. Świat anglosaskich imperialistów szuka możliwości przedłużenia swego żywota usiłując rozbić ruch robotniczy, wkracza na drogę mordów na działaczach robotniczych. Dlatego też gdańskie związki zawodowe potępiają terror międzynarodowej reakcji i przyrzekają walczyć o trwały pokój. „Stać będziemy twardo na straży wolności klasy robotniczej w bratnim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, bojownikiem o wolność, pokój i socjalizm” — oto ostatnie słowa rezolucji.

Rezolucję przyjęto długotrwałymi oklaskami. Zebrani powstają ze swoich miejsc i z kilku tysięcy ust popłynęła pieśń — Międzynarodówki.

wojennych. Blok zachodni ma charakter zdecydowanie militarny a pakt atlantyczny jest „szczytem rozwoju agresywnych celów”.

Mówca zakończył wezwaniem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w ramach ONZ oraz do załatwienia sporów na drodze pokojowej za pomocą cierpliwych rokowań.

Referat dr. Suchego spotkał się z aplauzem audytorium. „New York Times” ogłosił streszczenie referatu pt.: „Pakt zachodni” uważany jest za groźbę pokoju — delegat Polski do ONZ oświadcza, że istnieje zdrowa podstawa współpracy”.



Historia jednego „byznosu”

W 1930 roku dyrektor amerykańskiego koncernu samochodowego „General Motors”, mister Watson, przybył do Niemiec, aby zakupić fabrykę samochodów „Adam Opel werke” w Rueselsheim koło Frankfurtu. Po kilkutygodniowych targach transakcja ta doszła do skutku i „General Motors” stał się właścicielem „Adam Opelwerke” za okragłą sumę 13 milionów dolarów.

W latach wojny „Adam Opelwerke” przejęte zostały przez zarząd hitlerowski i produkowało samochody i czołgi dla armii niemieckiej.

Jednakże mimo, że „Adam Opelwerke” znane były jako centrum niemieckiego przemysłu wojennego, lotnictwo anglo-amerykańskie przeprowadziło tylko jeden nalot na fabrykę tego koncernu. I co dziwnejsze, mimo, że urzędnicy „General Motors” dokładnie wiedzieli o rozmieszczeniu budynków fabrycznych i mogli pokierować tym nalotem, w rezultacie tego jedynego raidu tylko nieznaczna część budynków fabrycznych została zniszczona, a poważnemu zniszczeniu uległy tylko dzienne robotnicze.

Cóż robili panowie dyrektorzy z „General Motors” w tym czasie? Wykorzystali oni ten jedyny nalot na fabrykę, aby uzyskać od rządu amerykańskiego znaczną obniżkę podatków, motywując ją stratami, poniesionymi przez zniszczenie „Adam Opelwerke”. Straty swoje panowie Watson i spółka obliczyli skromnie na 35 milionów dolarów.

Po wojnie mister Watson poka-

zał się znowu w Niemczech, tym razem jako wysoki dygnitarz amerykańskiego Zarządu Wojskowego. Jego pierwszym czynem była inspekcja zakładów w Rueselsheim, a po skonstatowaniu, że potencjał przemysłowy tych zakładów nie tylko nie uległ zmniejszeniu w czasie wojny, lecz został znacznie zwiększony, uczynił z nich główne warsztaty reparacyjne dla armii amerykańskiej w Bizonii.

Gdy odbudowa została zakończona, mister Watson, że nadziedziczył, aby „General Motors” oficjalnie przejął dawne posiadłości niemieckie. I oczywiście, nie przyszło mu to z trudnością, skoro, jak wiadomo, zajmuje w Amerykańskim Zarządzie Wojskowym stanowisko kuratora amerykańskich interesów w Bizonii. Decyzję mister Watsona i generała Claya zakłada „Adam Opelwerke” stały się pierwszym obiektem przemysłowym oddanym pod całkowitą kontrolę prywatnych właścicieli.

Ostatnia wiadomość, jaka doszła nas z tego terenu, jest również wy-mowna, jak cała historia małżeństwa „General Motors” z „Adam Opelwerke”. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy po przejęciu ich przez „General Motors” zakłady „Adam Opelwerke” w Rueselsheim wykazały czysty zysk w wysokości 3 milionów dolarów. Zysk ten — jak podaje niemiecka agencja ADN — jest dwa razy większy od ogólnej sumy zarobków wypłaconych w tym samym okresie czes- zym robotnikom zatrudnionym w niemieckich zakładach „General Motors”.

Przed wojną — po wojnie — na zachodzie bez zmian, (1a)

W OBRONIE KULTURY I POKOJU

Apel do intelektualistów francuskich

PARYŻ (PAP). Komitet „Obrony Kultury i Pokoju” wydał do intelektualistów francuskich apel, następującej treści:

„W sierpniu 1948 r. Kongres Wroclawski, który zgromadził najwybitniejszych intelektualistów, reprezentujących 45 krajów uchwalil rezolucję, która głosi m. in.:

Wbrew woli i pragnieniom narodów świata garstka żądnych zysku ludzi w Ameryce i Europie, którzy przejęli w dzidziectwie

po faszyzmie ideę wyższości rasowej i negację postępu, którzy zapożyczili od faszyzmu tendencję do rozstrzygnięcia wszystkich spraw siłą oręża, znowu gotuje zamach na dorobek duchowy narodów świata.

Francuski Komitet „Obrony Kultury i Pokoju”, w myśl uchwał powziętych we Wroclawiu, postanowił wezwać intelektualistów całej Francji, uczonych, pisarzy, artystów, nauczycieli, inżynierów, lekarzy, studentów do wzięcia u-

działu w krajowym kongresie w obronie kultury i pokoju, mającym się odbyć w dniach 12 i 13 kwietnia br. w Paryżu.

Do walki, której celem jest pokój i niepodległość narodowa, intelektualści francuscy winni wnieść swój wkład.

Komitet przedłożył Kongresowi następujące zagadnienia: Konieczność obrony pokoju i niepodległości narodowej.

Narody mogą i powinny współpracować dla utrwalenia pokoju, bez względu na ustrój gospodarczy i społeczny w którym żyją.

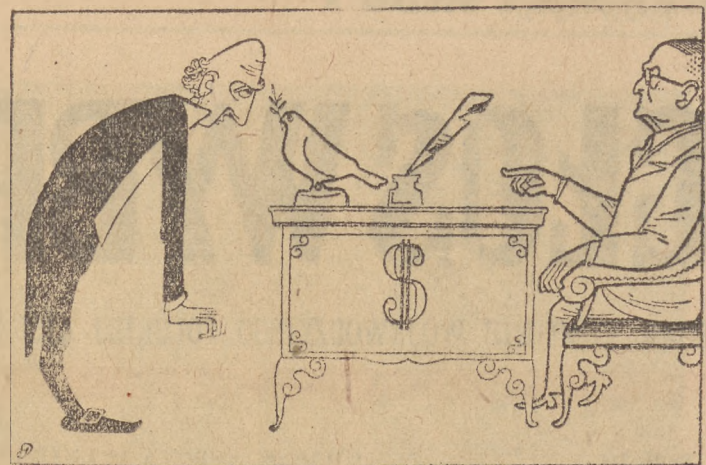
Zapewnienie rozwoju kultury jest rzeczą konieczną. Konieczne są: wolność badań naukowych, wolność słowa, wolność rozpowszechniania dzieł, odkryć i wynalazków.

Położenie kresu szantażom atomowym oraz używaniu nauki dla celów niszczyielskich jest konieczne.

W celu przygotowania obrad komitet krajowy wzywa z dniem dzisiejszym intelektualistów wszelkiego światopoglądu do przedyskutowania wymienionych zagad-

nień, do utworzenia tam, gdzie jeszcze nie istnieją — komitetów lokalnych oraz do wyboru delegatów na Kongres Paryski.

Apel Komitetu „Obrony Kultury i Pokoju” podpisali m. in.: pisarz Aragon, książę Boullier, dyrektorka honorowa seminarium nauczycielskiego w Sevres Cotton, pisarz Eluard, były minister Ives Farge, profesor Joliot-Curie, członek akademii Salacru oraz profesor Coollege de France Vallon.



Truman do lokaja: — „No, wybory się skończyły... Możesz to już zabrać z mojego biurka...” („Taeglishe Rundschau”)

Umowa o wzajemnych stosunkach prawnych między Polską a Czechosłowacją

PRAGA. Komisja Zagraniczna Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowała na swym ostatnim po-

siedzeniu umowę o wzajemnych stosunkach prawnych w zakresie spraw karnych i obywatelskich, zawartą między Polską i Czechosłowacją w styczniu br. Jak stwierdziła w swym przemówieniu posłanka dr. Patschova, umowa ta, pierwsza w dziedzinie prawnej jaką zawarła Czechosłowacja z obcym państwem, posiada doniosłe znaczenie dla obywateli obu krajów, których pod względem prawnym stawia na równi i jest dowodem, w jakim stopniu państwa demokracji ludowej przyezynają się do utrwalenia powszechnego pokoju. Przewodniczący komisji poseł dr. Bartuska, podkreślił doniosłe znaczenie umowy i wyraził życzenie, aby w stosunkach Czechosłowacji z pozostałymi państwami ludowej demokracji doszło również do pogłębienia współpracy w dziedzinie prawnej.

Członkowie komisji zagranicznej złożyli ministrowi sprawiedliwości dr. Ciepice podziękowanie za doprowadzenie do zawarcia tej doniosłej umowy.

Udział Polski w Targach Lipskich

BERLIN PAP. W tegorocznych wiosennych targach lipskich weźma udział firmy 14 krajów m. in. francuskie, polskie, czechosłowackie, szwedzkie, belgijskie, szwajcarskie i austriackie.

Teren targów został znacznie powiększony.

Zarząd Targów liczy się z bardzo znacznym napływem cudzoziemców do Lipska i zapowiedział wprowadzenie pewnych ułatwień walutowych. W czasie trwania targów waluty zagraniczne zamieniane będą na specjalne marki, które dla cudzoziemców będą prawym środkiem płatniczym we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach zarówno państwowych, samorządowych jak i prywatnych na terenie Lipska.

Rządowy zakaz manifestacji publicznych narusza konstytucję Francji

PARYŻ. PAP. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Mocha, Rada

Ministrów postanowiła zezwalać w przyszłości na te jedynie tradycyjne manifestacje publiczne, które odbywały się przed wojną. Minister spraw wewnętrznych ustalił dzienne, w których te manifestacje będą mogły się odbywać. Zostaną zabronione wszelkie manifestacje w centralnych dzielnicach Paryża. Powyższa decyzja narusza konstytucję francuską. Ścisłe przestrzeganie tych decyzji uniemożliwiłoby na przykład manifestację dla uczczenia wyzwolenia Paryża albo zwycięstwa, co nastąpiło po wojnie.

Strajk kolejarzy w Burmie

LONDYN PAP. Radio Singapur donosi, że przeszło 2 tys. kolejarzy w Burmie ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko obniżce płac urzędników państwowych. W wielu miastach odbyły się demonstracje kolejarzy, do których przyłączyli się liczni studenci.

Kołchoźnicy ukraińscy do chłopów polskich

W Związku Radzieckim istnieje piękna tradycja. Co pewien czas zbierają się tam przedstawiciele państwa i partii bolszewickiej omówić sprawę dalszego rozwoju produkcji i podniesienia poziomu życiowego pracujących. Ostatnio odbyła się taka narada przedstawicieli rolnictwa ukraińskiego w Kijowie. Konferencja ta wywołała szczególne zainteresowanie w Polsce.

Była to bowiem nie tylko płodna i ważna narada gospodarzy ziemi ukraińskiej i nowatorów rolnictwa, ale i wielka manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej. Na naradzie obecni byli delegaci chłopów polskich, której gospodarze ukraińscy zgotowali serdeczne i gorące przyjęcie. Narada wyostawała pismo do chłopów polskich, zawierające braterskie pozdrowienie od kołchoźników ukraińskich i podzieliła się z naszymi chłopami częścią swych wielkich i bogatych doświadczeń w walce o podniesienie urodzaju i o podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia wsi.

Pismo kołchoźników ukraińskich spotka się z szerokim oddźwiękiem szczególnie wśród pracujących chłopów w Polsce, porusza ono bowiem szereg zagadnień nurtujących od wielu lat również i nasz lud pracujący.

Chłopi nasi żyją zagadnieniem jak złamać wyzysk na wsi, jak podnieść urodzaj i jak zwiększyć hodowlę, jak zapewnić najlepsze wyniki ciężkiej pracy rolnika, jak zaprowadzić na wsi nowoczesne metody uprawy roli, jak zabezpieczyć się przed klęskami nieurodzaju, w jaki sposób udostępnić chłopu maszyny i wysoką agrotechnikę i jak radykalnie podnieść stan materialny, zdrowotny i kulturalny wsi. Zapoznając się z bogatymi doświadczeniami ukraińskich chłopów, zdobywając w walce z wszystkimi siłami, które nie chciały dopuścić do wyzwolenia wsi z nędzy i ciemnoty, pozwoli dać odpowiedź na te pytania.

Zagadnienia te stały w centrum uwagi Kongresu Jedności i w Deklaracji Ideowej PZPR. Sformułowano szereg zadań programowych zmierzających do złamania wyzysku na wsi i mobilizacji biednych i średnich chłopów do walki z wyzyskiwaczami. W walce tej klasa robotnicza i Państwo Ludowe popiera biednych i średnich chłopów przez oddanie do ich dyspozycji ośrodków maszynowych, rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływów bogaczy wiejskich, przez dostarczanie kredytów i odpowiednią politykę podatkową. W deklaracji tej powiedziano dalej:

„Trwale jednak zapewnienie dobrobytu chłopom pracującym i wydatne podniesienie produkcji rolnictwa, oparcie gospodarki rolnej na najnowszych zdobyczach nauki i techniki, możliwe jest tylko przez zespolową gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Konkretnie formy tej spółdzielczości dostosowane do naszych warunków, wytworzą i określa sami chłop polscy, przekonując się w praktyce o wyższości zespolowego gospodarowania w rolnictwie.

Chłopi nasi nie mieli przed wojną możliwości zapoznania się z doświadczeniami ich braci w Związku Radzieckim. Obecnie mają tę możliwość i korzystają z niej. Pobyt delegacji chłopów polskich na Ukrainie i list kołchoźników ukraińskich udostępnia te doświadczenia szerokim rzeszom chłopów polskich.

12 tysięcy zelektryfikowanych wsi do końca 1949 roku

WARSZAWA PAP. Plan inwestycyjny Głównego Biura Elektryfikacji wsi przewidywał na rok 1948 przyłączenie do sieci 1.217 wsi kosztem 2.107 mln. zł. Do dnia 31 grudnia r. ub. wykonano całkowicie zaplanowane prace elektryfikacyjne — do sieci przyłączono 1.218 wsi.

Poza tym w czwartym kwartale rozpoczęto prace elektryfikacyjne w dalszych 255 wsiach, które przyłączone będą jeszcze w ramach kredytów inwestycyjnych 1948 r., t. j. do dnia 31 marca br.

Liczba zelektryfikowanych wsi w całym kraju wynosiła w dniu 31 grudnia 1948 r. 10.291, a liczba odbiorców prądu na wsi, która w 1946 r. wynosiła 200 tys., w roku 1947 wzrosła do 285 tys., a obecnie zbliża się do 320 tys.

W roku 1948 średnie zużycie energii elektrycznej na 1 ha ziemi uprawnej wynosiło u nas około 45 kWh, podczas gdy w krajach międzywojennych nie przekraczało ono 37 kWh.

Plan na rok 1949 przewiduje przyłączenie do sieci 1.371 wsi, w tym elektryfikację 679 i reelektryfikację 692 wsi. W końcowej fazie realizacji planu 3-letniego Polska posiadać będzie blisko 12 tys. wsi przyłączonych do sieci elektrycznej.

Incydent na posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK PAP. — Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ do incydentu między delegatami Polski dr. Suchym, a przewodniczącym Nowozelandczykiem Thornem.

Dr. Suchy domagał się głosowania nad polskim wnioskiem w sprawie dopuszczenia Międzynarodowej Federacji byłych Więźniów Faszyzmu do współpracy z Radą. Przewodniczący, powołując się na względy proceduralne, nie podał tego wniosku pod głosowanie. Delegat Polski ostro zaprotestował i oświadczył, że już po raz trzeci większość an-

glosaska nie dopuszcza do głosowania nad polskimi wnioskami.

Fiasko akcji werbunkowej w Wielkiej Brytanii

LONDYN PAP. Na odbytej w środę konferencji prasowej minister wojny Shinwell nakreślił pesymistyczny obraz wyników rządowej kampanii rekrutacji ochotników do armii terytorialnej. Minister Shinwell stwierdził, że nie osiągnięto nawet połowy wyznaczonej normy 150 tysięcy nowych rekrutów. Miesięczna cyfra nowych rekrutów stale spada. Rządowa kampania werbunkowa napotykała na silny opór ludności pracującej oraz lokalnych związków za-

wodowych na terenie Wielkiej Brytanii.

Trzęsienie ziemi w Algierze

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi, że w nocy z czwartku na piątek w rejonie Kerkira poniędzy miastami Bougie a Dzidzeli w Algierze nastąpił silny wstrząs podziemny. Kilka budynków zawaliło się wskutek wstrząsu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana.

Związki Zawodowe w ofensywie pokoju 3.000 robotników na wiecu w Stoczni Gdańskiej

W ostatnim okresie na Wybrzeżu odbyły się masowe wiece, w czasie których robotnicy, wyrażali swoją wolę walki o pokój. W dniu 18 bm. do sali teatralnej Stoczni Gdańskiej przybyło ze sztan darami i transparentami ok. 3.000 członków związków zawodowych. Sala nie mogła pomieścić wszystkich robotników przeto tłumy ustawiły się na placu przed stoczną słuchając transmitowanych przez głośniki przemówień.

Na trybunie, ozdobionej barwami związkowymi i portretami twórców marksizmu wstąpił serdecznie witany przewodniczący OKZZ tow. Jankowski, który powołał tow. Władysława Winiarskiego — zast. sekr. gen. Światowej Federacji Związków Zawodowych tow. Gebert oraz przedstawicieli poszczególnych związków gdańskich. Stoczników reprezentował tow. Matusiak i tow. Majster, kolejarzy — tow. Partyka, robotników portowych — tow. Graczyk, pracowników państwowych — towarzysza Major.

Związkowcy zgłoszili wielką owację wstępującemu na mównicę sekretarzowi OKZZ tow. Gebertowi, który na ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zaw. został jednogłośnie wybrany zast. sekretarza generalnego Federacji.

Tow. Gebert mówił na temat posiedzenia Komitetu Wykonaw-

czego, podkreślając konsolidację mas związkowych walczących o trwały pokój światowy. Dążeń tych nie rozbija intrzygi imperialistów, nie szczędzących dolarów na destrukcyjną robotę w związkach zawodowych, powodującą wyłamanie się ze światowego ruchu robotniczego związków anglosaskich i pseudosocjalistycznych grup francuskich. W tym czasie jednakże światowa rodzina związkowa powiększyła się o 7 nowych central, m. in. chińskich związków zawodowych, zrzeszających już dzisiaj ok. 3 milionów towarzyszy. Na posiedzeniu paryskim przemawiali również — przedstawiciele murzynów amerykańskich i Chin. Obaj mówcy potępiali wyzysk kolonialny państw imperialistycznych. Ludy kolorowe organizują się obecnie w związkach zawodowych i będą również walczyć o swoje prawo do życia i wolności.

Nowa sytuacja w Światowej

Federacji Związków Zawodowych nakłada na polskie masy związkowe wiele poważnych obowiązków. Trzeba usprawnić organizację związkową, by była wzorem dla zagranicy.

Po przemówieniu tow. Geberta została uchwalona rezolucja, która podkreśla, że członkowie gdańskich związków zawodowych rozumieją konieczność sementowania światowego ruchu związkowego i podniesienia powagi Federacji Związków Zawodowych. Świat anglosaskich imperialistów szuka możliwości przedłużenia swego żywota usiłując rozbić ruch robotniczy, wkłada na drogę mordów na działaczach robotniczych. Dlatego też gdańskie związki zawodowe potępiają terror międzynarodowej reakcji i przyrzekają walczyć o trwały pokój. „Stać będzie twardo na straży wolności klasy robotniczej w bratnim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, bojownikiem o wolność, pokój i socjalizm” — oto ostatnie słowa rezolucji.

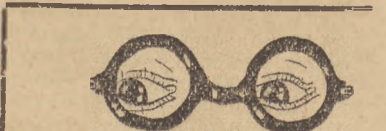
Rezolucję przyjęto długotrwałymi oklaskami. Zebrani powstali ze swoich miejsc i z kilku tysięcy ust popłynęła pieśń — Międzynarodówki.

wojennych. Blok zachodni ma charakter zdecydowanie militarny a pakt atlantycki jest „szytym rozwoju agresywnych celów”.

Mówca zakończył wezwaniem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w ramach ONZ oraz do załatwienia sporów na drodze pokojowej za pomocą cierpliwych rokowań.

Referat dr. Suchego spotkał się z aplauzem audytorium.

„New York Times” ogłosił streszczenie referatu pt.: „Pakt zachodni” uważany jest za groźbę pokoju — delegat Polski do ONZ oświadcza, że istnieje zdrowa podstawa współpracy”.



Historia jednego "byznosu"

W 1930 roku dyrektor amerykańskiego koncernu samochodowego „General Motors”, mister Watson, przybył do Niemiec, aby zakupić fabrykę samochodów „Adam Opel werke” w Ruesselsheim koło Frankfurtu. Po kilkugodzinnych targach transakcja ta doszła do skutku i „General Motors” stał się właścicielem „Adam Opelwerke” za okragłą sumę 13 milionów dolarów.

W latach wojny „Adam Opelwerke” przejęte zostały przez rząd hitlerowski i produkowały samochody i czołgi dla armii niemieckiej.

Jednakże mimo, że „Adam Opelwerke” znane były jako centrum niemieckiego przemysłu wojennego, lotnictwo anglo-amerykańskie przeprowadziło tylko jeden nalot na fabrykę tego koncernu. I co dziwniejsze, mimo, że urzędnicy „General Motors” dokładnie wiedzieli o rozmieszczeniu budynków fabrycznych i mogli pokierować tym nalotem, w rezultacie tego jedynego raidu tylko nieznaczna część budynków fabrycznych została zbombardowana, a poważnemu zniszczeniu uległy tylko dzienne robotnicze.

Cóż robili panowie dyrektorzy z „General Motors” w tym czasie? Wykorzystali oni ten jedyny nalot na fabrykę, aby uzyskać od rządu amerykańskiego znaczną obniżkę podatków, mowiąc, że stracali, poniesionymi przez zniszczenie „Adam Opelwerke”. Straty swoje panowie Watson i spółka obliczyli skromnie na 35 milionów dolarów.

Po wojnie mister Watson pokazał się znowu w Niemczech, tym razem jako wysoki dygnitarz Amerykańskiego Zarządu Wojskowego. Jego pierwszym czynem była inspekcja zakładów w Ruesselsheim, a po skonstatowaniu, że potencjał przemysłowy tych zakładów nie tylko nie uległ zmniejszeniu w czasie wojny, lecz został znacznie zwiększony, uczynił z nich główne warsztaty reparacyjne dla armii amerykańskiej w Bizonii.

Gdy odbudowa została zakończona, mister Watson, że nadchodzi czas, aby „General Motors” oficjalnie przejąć dawne posiadłości niemieckie. I oczywiście, nie przyszło mu to z zadowoleniem, jak wiadomo, zajmuje w Amerykańskim Zarządzie Wojskowym sta nowisko kuralora amerykańskich interesów w Bizonii. Decyzją mistera Watsona i generała Claya zakłady „Adam Opelwerke” stały się pierwszym obiektem przemysłowym oddanym pod całkowitą kontrolę prywatnych właścicieli.

Ostatnia wiadomość, jaka doszła nas z tego terenu, jest równie wymowna, jak cała historia małżeństwa „General Motors” z „Adam Opelwerke”. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy po przejęciu ich przez „General Motors” zakłady „Adam Opelwerke” w Ruesselsheim wykazały czysty zysk w wysokości 3 milionów dolarów. Zysk ten — jak podaje niemiecka agencja ADN — jest dwa razy większy od ogólnej sumy zarobków wypłaconych w tym samym okresie czasownikom zatrudnionym w niemieckich zakładach „General Motors”.

Przed wojną — po wojnie — na zachodzie bez zmian, (1a)

Współpraca domu, szkoły i organizacji młodzieżowych zapobiegnie przestępczości wśród nieletnich

Zagadnienie zwalczania przestępczości wśród nieletnich jest ściśle związane z opieką nad dzieckiem. W związku z tym Milicja Obywatelska Gdańska rozpoczęła ściśle współpracę z organizacjami społecznymi, jak Liga Kobiet, ZMP i inn. dla wzmożenia opieki nad młodzieżą.

Przed wszystkim zostanie zwrócona szczególna uwaga na dzieci, zajmujące się włóczęgostwem i handlem ulicznym. Dzieci takie będą zatrzymywane i odsyłane do miejskich lub państwowych „Domów Dziecka”, zależnie od tego czy będą półsierotami, czy sierotami. Poza tym zostaną odczone opieka dzieci — alkoholicy, które po zatrzymaniu będą kierowane do sanatorii, a po całkowitym wyliczeniu — do Domu Dziecka.

Aby się przekonać, jak wielkie rozmowy przybrała różnego rodzaju przestępczość wśród nieletnich, należy zajrzeć do kronik MO lub sądowych.

Ilustracją jak szkodliwy wpływ na dziecko wywiera złe otoczenie są dzieje Zbigniewa Gąsiorowskiego, mieszkańca Gdyni.

Chłopiec miał żywe usposobienie i wielką ochotę do przygód. Gdyby należał do ZMP lub ZHP, byłby praw

podobnie wyładował swój temperament w różnych wycieczkach itd. Był on jednak samotny i na swe nieszczęście znalazł się pod wpływem nieodpowiednich kolegów. Namówiony przez innych zabrał matce biżuterię wartości 60.000 zł. i uciekł w podróż. Po roztrwonieniu pieniędzy wrócił jednak do domu.

W związku z tą sprawą znalazł się następnie w domu poprawczym dla młodoletnich przestępców w Oliwie.

Pod pretekstem wynoszenia śmieci młodoletni przestępca wyszedł frontowymi drzwiami z zakładu, wynosząc przy tym 4 kocy. Po kilku dniach tu-

laczki i wydaniu pieniędzy Skwera i Dywalski, jako przewodnicy, postanowili napadać na przechodniów.

W pierwszej napotkanej wsi skradli 2 pary spodni i buty, a w dalszej — 2 rowery. Po przybyciu do Redy Dywalski i Skwera włamali się do mieszkania chłopca i skradli 3 garnitury męskie i inne przedmioty. Po spieniężeniu 1 garnituru i zegarka — uciekli od reszty kolegów. Gąsiorowski i Kraszewski pozostali bez pieniędzy. Po kilku dniach tulałki Gąsiorowski udał się do matki, a Kraszewski został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO. Obaj chłopcy zostali ponownie skazani na pobyt w schronisku.

Wzmocniona opieka rodziców i organizacji społecznych niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia przestępczości wśród młodoletnich. (D).

Budżet miasta Gdyni na rok 1949 uchwalony

Zmiana na stanowisku przewodniczącego MRN

Wczorajsze plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni trwało do późnych godzin popołudniowych. Omawiano wielką ilość spraw; dłuższą dyskusję wywołał budżet miasta na rok bieżący. Szczegółowo sprawozdanie z posiedzenia, jak również oświadczenie uchwalonego budżetu Gdyni, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

W pierwszej części obrad przewodniczący MRN tow. P. Stolarek złożył sprawozdanie z działalności Rady i poszczególnych komisji za rok ubiegły. W roku 1948 MRN Gdyni skierowała swoje wysiłki przede wszystkim na rozwiązanie problemów i zaspokojenie przez miasto potrzeb poszczególnych dzielnic, zamieszkałych przez ludzi pracy. Poważnym osiągnięciem było uruchomienie dwóch nowych szkół i 3 przed-

szkół na terenie miasta oraz ustawienie na Grabówku przy ul. Kalksztejną nowoczesnych baraków mieszkalnych. Omawiając działalność Komisji MRN przewodniczący Rady podkreślił, że w zasadzie spełniły swe zadanie. Po sprawozdaniu tow. Stolarek powiadomił radnych o ustaleniu z zajmowanego stanowiska przewodniczącego, w związku z przejściem do pracy PZPR na stanowisko kierownika Wydziału Administracji rządowego.

Nowym przewodniczącym MRN w Gdyni obrany został jednomyślnie tow. W. Zborowski, który zajmował już w swoim czasie stanowisko wiceprzewodniczącego gdynskiej MRN.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

PCH w Gdyni uruchomił wzorcowy sklep

Dziś, 19 bm., odbędzie się o godz. 15-ej w Gdyni, przy ul. 10 Lutego nr. 24 otwarcie pierwszego sklepu wzorcowego artykułów spożywczych Państwowej Centrali Handlowej.

Wydawanie bonów tłuszczowych w Sopocie

Bony tłuszczowe na miesiąc marzec br. wydawane będą w Sopocie w Zarządzie Miejskim. Oddział Przemysłu i Handlu, podkód Nr 77 od dnia 19 do 24 bm.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.



Naprawa ul. Kalksztejna na Grabówku przez Zarząd Miejski.

Liczba prenumeratorów pism zwiększyła się o 60 tysięcy

Praca gdańskiego Okręgu Poczt i Telegrafów w roku ub.

Obszar działalności Gdańskiego Okręgu Poczt i Telegrafów w Gdańsku, obejmujący 11 powiatów gdańskiego i 18 pomorskiego, — 102 km kw. i 2.320.354 mieszkańców, znajduje się ogółem 681 placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, tzn., że jedna placówka pocztowa przypada na 3.986 mieszkańców i na 53 km kw. Sześciolletni plan pocztowy przewiduje zwiększenie ilości placówek pocztowych tak, aby w roku 1955 jedna placówka pocztowa przypadała na 2.630 mieszkańców i 31 km. kw.

W roku 1948 uruchomiono 22 nowe placówki pocztowe, mimo to, ogólna ilość zmniejszyła się o 33 jednostki, wskutek przekazania okręgowi w Szczecinie 99 jednostek i przyjęcia z okręgu w Olsztynie tylko 66 jednostek pocztowych.

Na dzień 31.12.1948 r. zatrudniono ogółem w okręgu 8.014 pracowników, z których w roku 1948 awansowało 2.415, ponadto 1.048 pracowników kontraktowych i prowizorycznych uzyskało mianowanie na pracowników stałych.

Rozwijający się na poczekle ruch współpracowników eksploatacyjnych dla pracowników eksploatacyjnych w ściśle ramy organizacyjne, w wyniku czego wzrosła się wydajność pracy, a pracownicy osiągnęli poważne sukcesy.

Ostatnio Komitet Pocztowy w Gdańsku zezwolił braćni okręg pocztowy w Poznaniu do współzawodnictwa na polu pracy pocztowo-telekomunikacyjnej, według wytypowanych punktów.

Mimo istniejących jeszcze braków Gdański Urząd Poczt i Telegrafów po zwiększeniu ilości listonoszów wiejskich w roku 1948 o 235, wybija się pod względem obsługi wsi na jedno z pierwszych miejsc w kraju, posiadając 1297 listonoszów wiejskich. Każdy listonosz obsługuje przeciętnie obszar 24 km kw. i 968 mieszkańców.

Na ogólną ilość 681 czynnych na dzień 31.12.1948 r. placówek pocztowych, 534 pełni służbę doręczając, zatrudnionych 567 doręczycieli w miastach i 1297 listonoszów wiejskich w wsiach. W miastach odbywa się doręczanie codziennie, a w 34 miejscowościach dwa razy dziennie, na wsi zaś na 1375 rejonów, w 1219 rejonach doręcza się codziennie, a w 156 rejonach co drugi dzień.

Jaką rolę spełnia listonosz wiejski w upowszechnieniu czytelnictwa czasopism na wsi pociąga następujący przykład.

We wrześniu 1948 r. ilość prenumeratorów czasopism przez pocztę wynosiła 142.921. W związku z czym przed-

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Wzrost w Gdyni w 1948 r. w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc. Wzrost w skali ogólnego, wyniósł 34,3 proc.

Obwieszczenie o licytacji

3 Urząd Skarbowy w Gdańsku na podstawie art. 85 dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 lutego 1949 r. o godz. 10-tej w Gdańsku — Oruni przy ul. Podmiejskiej 11a, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do firmy Bracia Kamiński (Kamiwini), celem uregulowania podatku obrotowego, dochodowego i S.F.O. na rzecz 3 Urzędu Skarbowego w Gdańsku:

harmonia 22 basowa „D

CHŁOP I ROBOTNIK

na straży bezpieczeństwa i porządku

Wywiad z kpt. Tomczakiem-komendantem wojewódzkim ORMO

W dniu 21 bm. przypada III-cia rocznica istnienia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. We wszystkich ośrodkach powiatowych woj. gdańskiego powołano Obywatelskie Komitety Obchodu tej rocznicy. Podczas uroczystości, które rozpoczną się 19 bm., uczczony będzie ofiarny trud robotników i chłopów, czuwających w szeregach ORMO nad bezpieczeństwem obywatela i jego mienia oraz walczących o utrwalenie zdobyczy demokracji ludowej w Polsce.

Współpracownik naszej redakcji przeprowadził rozmowę z kpt. Tomczakiem, Wojewódzkim Komendantem ORMO, informując się na temat osiągnięć i dalszych zadań tej organizacji.

BILANS DOTYCZĄCY PRACY

— Rok ubiegły upłynął pod znakiem rozbudowy szeregu organizacji — rozpoczął kpt. Tomczak. — Liczba ormowców z niepełnia 2500 osób wzrosła do 7000. Zwiększyła się również popularność ORMO wśród szerokiego rzeszy społeczeństwa, które należy ocenić Ormowca, jako strażnika i bezpieczeństwa w kraju. We wszystkich niemal gromadach woj. gdańskiego powstały drużyny ORMO, które m. in. pomagają w pracy w majątkach państwowych. Wiesz gdańska może dziś spokojnie pracować, gdyż wszędzie na posterunku stoi czujny Ormowiec.

W roku ub. Ormowcy gdańscy ujęli 76 przestępców oraz przyczynili się do wykrycia wielu innych, ujawnili kilkunastu sabotażystów, którzy niszczyli pasy transmisyjne stacji pomp na Żuławach, podpalali zabudowania majątków państwowych, lasy lub inne obiekty.

M. in. wykryto podpalacza majątku państwowego w Sławotowcu i kilku obiektów gospodarczych w Lebie. Do tego ostatniego sukcesu przyczyniła się poważnie kobieta — członkini miejscowej organizacji ORMO. Ormowcy w sumie spędzili na owoce służby patrolowej ponad 100 tysięcy godzin, wykryli 60 złodziei leśnych, 5 nielegalnych gorzelni, wiele wypadków nielegalnego uboju, przemytu, nielegalne garbarnie itp.

— Czy praca ORMO ograniczała się tylko do współdziałania z władzami bezpieczeństwa?

— „Ormowiec szczególnie na terenie wiejskim dał się również poznać w ofiarnej pomocy dla ludności. Nie zabrakło go w akcji siewnej i żniwnej, gdy trzeba było pomóc biedakowi wiejskiemu,

nie posiadającemu własnego sprzętu lub maszyn rolniczych. Stawał wraz z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi do walki z żywiołami tak groźnymi jak: ogień niszczący lasy woj. gdańskiego, lub woda gromadząca się w żyznych polach Żuławskich. Ormowcy wzięli również udział w akcji odgruzowania miast.

Fodobnie czynny bierzemy udział w pracy kulturalno-oświatowej wśród najszerszych rzeszy społeczeństwa. Na terenie woj. gdańskiego prowadzimy 12 świetlic powiatowych, 8 bibliotek, mamy 4 amatorskie zespoły teatralne, 2 chóry, w tym jeden 40-to osobowy w Starogardzie i 1 zespół muzyczny w Sztumie. Z 15 Domów Kultury ORMO w woj. gdańskim korzystają szerokie rzesze ludzi pracy, znajdując w nich godziwą rozrywkę i odpocznik.

JAK PRACUJE ORMO W DZIEDZINIE SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO?

W zasadzie drużyny nasze są silnie związane z ZS „Gwardia”, który przychodzi im z pomocą przez swoich instruktorów. Prowadzimy obecnie 4 drużyny piłki nożnej, 5 drużyn siatkówki, 6 koszykówek, 3 drużyny bokserskie, 2 lekkoatletyczne i 2 ping-pongowe. Praca sportowa prowadzona jest w najmniejszych nawet komórkach ORMO, jeśli nie samodzielnie to w powiązaniu z placówkami sportowymi MO. Drużyny sportowe częściowo zostały już zaopatrzone w sprzęt i dzięki temu mogą wykazać się poważnym dorobkiem w dziedzinie popularizacji sportu wśród społeczeństwa. Obecnie staramy się stworzyć własne kadry instruktorów sportowych, przez wysłanie bardziej zaawansowanych sportowców na kursy wychowania fizycznego w woj. Ośrodku Wychowania WF w Oliwie.

W JAKIM ZAKRESIE PROWADZIMY JAKIE SZKOLENIE ORMOWCÓW?

„Systematyczne szkolenie stanowi podstawę naszych osiągnięć.

W roku ub. wiele uwag poświęciliśmy tej sprawie przez odbywanie tygodniowych odpraw szkoleniowych w powiatach i gminach. W czasie takich odpraw rozpracowywane były zagadnienia polityczne i fachowe. Poza tym w każdej gminie prowadzone są kursy dokształcające, dla których brać Ormowska wykazuje olbrzymie zainteresowanie.

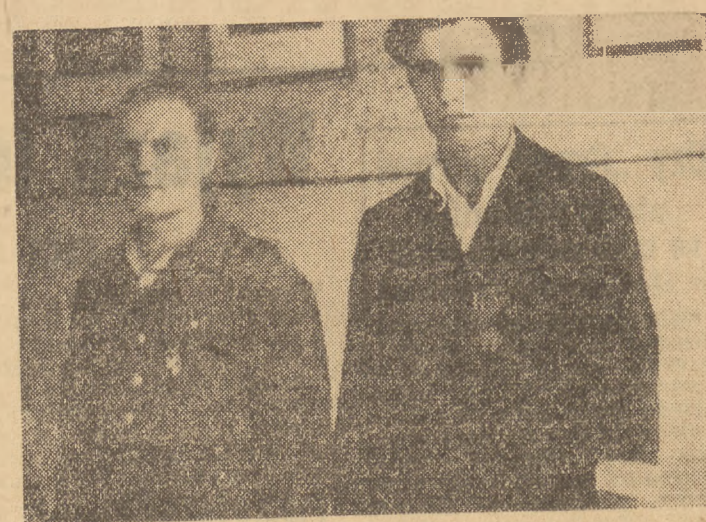
JAKIE ZADANIA STAWIA PRZED SOBĄ ORMO NA ROK BIEŻĄCY?

Na pierwszym planie znajdują się w dalszym ciągu zagadnienia szkoleniowe i szeroko pomyślana współpraca z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, które, aby mogły wypełniać swoje zadania, wymagają pomocy. Szczególnie poważne są nasze zadania na wsi, gdzie trzeba otoczyć opieką społeczną wiejskie, tępić szkodnictwo gospodarcze w majątkach państwowych, a ponadto pomagać drobniemu rolnikowi w gospodarstwie i w organizowaniu ośrodków maszynowych. Nie przerywamy, ani na chwilę ścisłej współ-

pracy z MO w tępieniu przestępczości i likwidowaniu źródeł szepianej propagandy. ORMO będzie czuwała również nad prawidłowym przebiegiem akcji rozwoju hodowli, którą podjęło państwo.

Wzmocnimy jeszcze bardziej swą działalność we wszystkich kierunkach, gdyż każdy Ormowiec zdaje sobie sprawę z tego, że od jego aktywnej podstawy zależy prawidłowe rozwiązanie wielu problemów jakie stoją przed Polską Ludową. (m)

ZASŁUŻENI W WALCE Z PRZESTĘPCAMI



ORMO-wcy Kwiatkowski Zygmunt (Nowy Port), Juniewicz Antoni (Elbląg)

Świetlica ORMO na Olszynie ogniskiem życia społecznego dzielnicy robotniczej

Dokonyując w dniu dzisiejszym bilansu osiągnięć Ormowców musimy przede wszystkim podkreślić ich zasługi w walce z przestępczością, skuteczną ochronę mienia i spokoju obywateli. Czy praca ORMO dała dobre rezultaty tylko w tej dziedzinie?

Mieszkańcy odległej od śródmieścia Gdańska dzielnicy robotniczej

Olszyna, znają jeszcze inny rodzaj pracy Ormowców, nie mniej ważny od walki z przestępczością. W dzielnicy tej rok temu otwarto świetlicę, która stała się dla miejscowej ludności ogniskiem życia społecznego.

Olszyna, położona daleko od centrum Gdańska, pozbawiona teatru i kina, nie miała nawet sali, w której

możnaby zorganizować przedstawienie, towarzyski wieczorek, czy zebra-

nie. Ten problem został rozwiązany dzięki Ormowcom. W roku ub. przystąpili oni do budowy świetlicy do- słownie własnymi rękoma i z niczego.

Świetlicę wybudowali Ormowcy — mężczyźni. Następnie stanęli do pracy kobiety, które na terenie Olszyny licznie zgłosiły się do pracy w szeregach Ochotniczej Rezerwy Milicji. Jedną z najruchliwszych organizatorek pracy oświatowej w świetlicy jest ob. Helena Stamporówna. O osiągnięciach utworzonej kilka miesięcy temu zespołu amatorskiego opowiada ona następująco:

— „Wystawiliśmy już 3 sztuki. Jak wielką były one rozrywką dla ludności Olszyny, świadczy frekwencja podczas każdego przedstawienia. Zespół wyjeżdżał również i do wsi powiatu gdańskiego, gdzie także zdobył publiczność. Obecnie powstał przy świetlicy zespół tańca ludowego. Z dochodów uzyskanych z przedstawień można było zakupić wyposażenie do świetlicy, jak gry towarzyskie, książki itp. W związku z tym życie świetlicowe rozwija się z dnia na dzień. Codziennie zbiera się w świetlicy wielu mieszkańców Olszyny. Młodzież szkolna korzysta z biblioteki. Dwa razy w tygodniu odbywają się zebrania szkolniowe Ormowców. Niedawno powstało Koło ZMP, które również korzysta z urządzeń i sali świetlicy.

W lecie ma rozpocząć działalność zespół sportowy i drużyna żeglarska. Własnymi siłami zamierzają Ormowcy urządzić plac sportowy, który dostępny będzie dla młodzieży całej Olszyny.

Ob. Stamporówna długo jeszcze opowiada o planach pracy oświatowej wśród ludności Olszyny. Dzięki Ormowcom robotnicy i pracownicy, mieszkający w Olszynie zyskali możliwość udziału w życiu kulturalnym i przyjemnego wytchnienia po pracy. Lig.

NA PATROLU

Walka z ogniem, wodą i przestępstwami

Zachwycając się dobrą postawą Ormowców podczas różnych manifestacji i defilad, rzadko zdajemy sobie sprawę z ich codziennych, żmudnej pracy, której celem jest zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju publicznego. Układając się wieczorem spać, z poczuciem całkowitego bezpieczeństwa, nie myślimy, iż zawiązaniejmy to przedchodzącemu, być może w tym momencie obok naszych okien patrolowi ORMO. Noc w noc odbywa on swą wędrowną w Nowym Porcie w Gdańsku, w Porcie Gdyni, i na odległych przedmieściach Gdyni i Gdańska.

Zadania patrolu są różnorodne. Oto przekrój pracy kilku patroli.

Ormowiec Jan Marzec, robotnik Stoczni Nr 13 w Gdyni, opowiada:

— Jesteśmy na ulicy Portowej w Gdyni. Zapada noc, większość mieszkańców znajduje się już w swych domach. Rozpoczyna się życie nocne. Zwracamy uwagę na każdego przechodnia na każdej drodze. U zbiegu ulic Portowej Chrzanowskiego i Sw. Piotra, spotykamy człowieka z walizką, który szybko stara się zniknąć w zaułku. Na wolanie, żeby przystanął, przechodzień przyspiesza kroku. Podejrzewając przestępstwo wszyscy trzej członkowie patrolu rzucamy się w pogoń, przebiegając nieukładając drogę. W odebranej walizce znajdujemy wełnę, skradzioną na przy przeładunku w porcie. Złodzieja odprowadzamy do Komisariatu, a następnie kontynuujemy służbę.

Ormowcy walczą również ze spekulacją, — opowiada dowódca plutonu ORMO w Gdyni — Chyloni ob. Stanisław Czerwik. — Zwracamy wiele

uwagi na pracę sklepów rzeźniczych. Przylapaliśmy już niedojadłego spekulanta, który wynosił walizkami mięso od rzeźników.

Niedawno przeprowadzaliśmy wraz z MO rewizję u szewców. W ciągu jednego dnia zabraliśmy wiele kg skóry, pochodzącej z przemytu, a przede wszystkim z kradzieży pasów transmisyjnych.

Ormowcy na Olszynie w Gdańsku złapali w okresie świąt oryginalnego złodzieja gęsi.

Ob. Stanisław Polak, członek ORMO na Olszynie, zaalarmowany został w dniu wigilijnym o godz. 19-iej wołaniem o pomoc, dochodzącym z jednego z mieszkań w natąku „Agrila”. Ktoś ukradł... gotującą się w garnku gęś. Po krótkim śledztwie wykryto złodzieja. Okazał się nim pewien notoryczny pijak.

O innym rodzaju pracy ORMO dowiadujemy się od ob. Bolesława Wilka, członka organizacji w Sopocie. „Ormowcy nawiązali ostatnio ścisłą współpracę ze Strażą Ogniową. W wypadku pożaru straża ratownego dobytka. Podczas wielkiego pożaru w magazynie PCH w Sopocie w roku ub. uratowano dzięki Ormowcom większość towarów. Pomoc Ormowców jest dla Straży Ogniowej bardzo cenna, ponieważ pozwala strażnikom, odejmując im trochę o ratowane mienie, skierować wszystkie wysiłki na gaszenie ognia.

W tych dniach — mówi Ormowiec ob. Feliks Kubański — dzięki pomocy Ormowców udaremniona została ucieczka z aresztu 3-go Komisariatu we Wrzeszczu groźnego bandyty. W jednej celi znajdowało się 5-ciu

aresztantów, wśród których był spec. murarski. Za jego poradą i fachowymi wskazówkami przestępcy wykuszili dziurę w ścianie i próbowali uciec, lecz zamiar ten został udaremniony.

Naszym zadaniem jest również zwracanie bacznej uwagi na przestrzeganie przez społeczeństwo ustaw, — stwierdza por. ob. Aleksander Bartkowiak. Jest wiele rodzin, nie posiadających swych dzieci do szkół. Rodzice ci nie doceniają znaczenia nauki. W związku z tym Ormowcy odwiedzają poszczególne rodziny i wyjaśniają konieczność nauki. Jeżeli to nie pomoże, trzeba będzie złożyć odpowiednie meldunki do władz, celem ukarania opornych.

Olbrzymi wkład, jaki daje organizacja ORMO, w ochronę życia i mienia obywateli przed przestępstwem, ogniem, powodzią i t.d. oraz w organizację życia społecznego — jest tym bardziej cenny, że wielu Ormowców przeznaczają na to swój czas odpoczynku. Inaugurując dziś obchody III-iej rocznicy powstania ORMO powinniśmy o tym pamiętać. (Jog)

ORMO-wcy rozwijają tężyźnię fizyczną

Z inicjatywy ORMO-wca ob. Feliksa Kubańskiego powstało w grudniu ub. roku w Gdańsku nowe koło sportowe przy ZS „Gwardia” — Nr. 9, które zrzesza już ok. 138 członków ORMO i funkcjonariuszy MO. W nowym kole znalazło się najwięcej amatorów boks — około 70, pozostała ich utworzyła sekcję piłki nożnej i ręcznej.

Wszystkie sekcje trenują intensywnie pod fachowym kierownictwem w

sali treningowej „Gwardii” przy ul. Gen. Świerczewskiego, względnie w sali Gazowni Miejskiej. Zespół bokserski przygotowuje się do pierwszych występów na ringu, co ma nastąpić w kwiecień br.

Dużym powodzeniem wśród ORMO-wców cieszy się walka wręcz — tzw. Jiu-Jitsu. Pomimo że początkowo mieliśmy bolę, ORMO-wcy ćwiczą z wielkim zapałem, gdyż dopomogą to im w walce z przestępcami.



ORMO-wcy przy budowie „Domu Kultury” w Gdańsku-Olszynie

TRZY lata działalności, to zdawałoby się, okres krótki. A jednak trzy lata pracy wychowawczej, oświatowej, kulturalnej i milicyjnej ORMO sprawiły, że setki tysięcy ormowców, po pracy zawodowej w polu i fabrykach, walczą skutecznie z przestępczością, ożywając się kulturalnie i społecznie. Upłynęło dopiero trzy lata od chwili założenia ORMO, a już okres ten wypełniony był ciężką i odpowiedzialną pracą we wszystkich dziedzinach. Praca ta niejednokrotnie przynosiła śmierć — w walce z bandytyzmem i przestępczością.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej składa się z ludzi z różnych środowisk. Są robotnicy rolni i małorolni gospodarze, są robotnicy z fabryk i pracownicy umysłowi, młodzież ze szkół zawodowych i wykwalifikowani majętrowie, nie brak kobiet, są ci wszyscy, którym drogi jest spokój i ład w Kraju.

PRACA KULTURALNO-OŚWIATOWA W ORMO

Spółczesność orientuje się w pracy ORMO stosunkowo niewiele. Nie wie zapewne o tym, że ORMO to nie tylko patrolu pilnuje mienia, wspólnie z milicją czu- jące dzień, czy noc nad bezpieczeństwem naszego życia. ORMO jest również organizacją, mającą cele społeczne i polityczne w zakresie swoich członków i walczącą o ich kulturalną rozryw-

ki. ORMO to organizacja, która przez stworzenie i utrzymywanie domów kultury, rozsiadanych po prowincjonalnych miastach woj. gdańskiego zapewnia mieszkańcom tych miast możliwość uczestniczenia w wieczorach artystycznych, imprezach kulturalno-oświatowych itp. Domy Kultury ORMO istniejące m. in. w Elblągu i Starogardzie są ośrodkami życia społecznego i kulturalnego.

W Starogardzie dokąd przybywamy dla zapoznać się z pracą ORMO, ormowcy z komendantem sierż. Tarlowskim na czele, kładą duży nacisk na pracę kulturalną. W tym celu zorganizowano w 47 roku sekcję artystyczną, która dała kilka przedstawień dla społeczeństwa i wojska. Dochód przeznaczono na walkę z gruźlicą. Obecnie przygotowujemy jest inscenizacja p. t. „Śląsk śpiewa”. Zorganizowano chór złożony z 40 osób i chór rewiellerów — jest jednym z najlepszych wśród zespołów MO w Polsce. Energię i działalność przejawia sekcja świetlicowa. Takie np. gminy, jak Zblewo i Lubichowo, posiadają doskonale postawione sekcje artystyczne. Również w pozostałych gminach istnieją, wzięte dnie są organizowane zespoły świetlicowe.

Wielu ORMO-wców skończyło kursy samochodowe, innych szkoli się na kierowników świetlic i bibliotek.

Wśród ORMO - wców Starogardu

Pracę wychowawczą i szkoleniową prowadzi się we wszystkich jednostkach. Wyniki jej są widoczne w zakładach pracy, ORMO-wcy z reguły są przodownikami, kierownikami świetlic i najlepszymi działaczami społecznymi.

Te wiadomości, które nabywają w świetlicach ORMO, przenoszą do miejsc pracy, podnosząc tym samym poziom kulturalny swoich towarzyszy.

WALKA Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ I ŻYWIOŁEM

Jednym z głównych zadań ORMO jest walka z przestępczością. Na tym odcinku ORMO-wcy pow. starogardzkiego poszczególnie mogą znaczący sukcesami.

Postrachem przestępców gminy Zblewo jest tow. Osowski. Zna go i unikają kłusownicy, złodzieje polni i spekulanci. Za dzielną postawę otrzymał Krzyż Zasługi.

Tow. Kromer ze Starogardu w ciężkiej walce zraniał i obozował na dawną poszukiwanego bandytę, inny Ormowiec wykrył przestępstwa skarbowe na blisko dwa miliony złotych. Możliwy długo wyliczać sukcesy ORMO-wców. Wspomnijmy jeszcze o pracach w komisjach specjalnych i

kontroli społecznych, gdzie również zasiadają ORMO-wcy.

ORMO nastawione jest również na walkę z ogniem i powodzią. W tym celu szkoli się ORMO-wców razem ze Strażą Pożarną. W roku 1948 w czasie wielkiego pożaru lasów w pow. starogardzkim ORMO przyczyniła się wydatnie do zażegnania niebezpieczeństwa.

ORMO-wców znają dobrze chłopcy, znają ich z pomocą w pracach siewnych i żniwnych.

W ŚWIETLICY SKUPIA SIĘ ŻYCIE KULTURALNE

W świetlicy zastajemy kilkudziesięciu ORMO-wców, którzy właśnie z zapałem śpiewają pieśni ludowe i wojskowe. Przy pianinie siedzi jeden z nich. Bez troski nastroj — to wrażenie, które natychmiast rzuca się w oczy. ORMO-wcy mówią o swej pracy.

Tow. Fandrejewski dowódca wartowni w maj. Hermanowo, mówi krótko i zwięźle.

„Jest nas 22 Ormowców. Pilnujemy na majątku, przy stogach, w gorzelni i przy magazynach. Początkowo śmiano się z nas. Gdy jednak poznano naszą ciężką i odpowiedzialną pracę to odtąd spotykamy się z uznaniem”.

Inny z ORMO-wców, jest dowódca plutonu w Nowej Wsi.

Stwierdza z zadowoleniem, że od chwili utworzenia ORMO, ustąpiła w gminie plaga kradzieży. Przestępcy czują — śmieje się tow. Tocha, że z ORMO żartów niema.

Tow. Męgar z Zakładów Koksochemicznych opowiada o pracy kulturalnej w plutonie i zlikwidowaniu na terenie fabryki kradzieży z magazynów.

„Praca nasza, to walka z przestępczością i praca kulturalna — oświatowa. Wyróżniają się u nas w fabryce ORMO-wcy, którzy są przodownikami. Dwóch z nas, z prostych robotników awansowało na majstrów. Pilnuje dobra państwowego, zlikwidowaliśmy całkowicie kradzieże”.

Tow. Szarafiński cieszy się „swoją” świetlicą. W rozmowie stwierdza, że świetlica powinna być ogniskiem, gdzie skupia się zbiorowe życie po pracy w fabryce.

„Gramy tu w szachy — opowiada dalej — w ping-pong, redagujemy gazetkę ścienną. Wielu z nas gra na pianinie. Tu mamy godziwą rozrywkę, a nie przepijamy po knajpach ciężko zapracowanych pieniędzy”.

Sypiają się dalsze wypowiedzi, słowa o trudach i kłopotach i zadowoleniu z dobrze spełnionego obowiązku.

O czasach, gdy jeszcze gra-

sowały bandy mówi tow. Moraczewski.

„Seisaliśmy bandytów od gminy do gminy. Wreszcie o- czyszciliśmy teren całkowicie. Poculi naszą siłę — stwierdza ze zrozumiałą dumą.

Dobre rozwinięte jest życie sportowe, a liczne sekcje, umożliwiają uprawianie pływania, lekkoatletyki, siatkówki itd.

O jednej sprawie mówią wszyscy ORMO-wcy pow. starogardzkiego. Jest nią ludowy Dom Kultury ORMO. Dzięki wysiłkowi dowódców i szeregowych otworzony zostanie wkrótce w pobliżu umiasta ośrodek wynocynkowy — kulturalny, gdzie nie tylko ORMO-wcy, lecz także całe społeczeństwo będzie mogło korzystać z sali teatralnej, restauracji, pokoi gościnnych, parku, orkiestry itd. Całość będzie gotowa już latem bieżącego roku. Z uroczystości otwarcia cieszą się już z całym szeregiem.

SPOŁECZNE ŻYCIE ORMO-WCÓW

Spółczesność Starogardu unie ocenić bezinteresowną pracę ORMO. Wielu obywateli miasta należy do Tow. Przyjaźni ORMO. W czasie uroczystości 3 rocznicy istnienia ORMO zostanie wroczone 40 mundurów, jako dar społeczeństwa. Niewątpliwie za tym darem pójdą dalsze. (ecior)

Czy „Grom“ sprawi niespodziankę na mistrzostwach Polski w siatkówce żeńskiej

Ostatnie sukcesy siatkarek „Gromu“ nastrajają optymistycznie co do ich szans w mistrzostwach Polski, które odbędą się w Łodzi w sobotę i niedzielę. Faworytem wprawdzie jest „Chemia“ Łódź. Większość zawodniczek tego klubu przeszła z HKS-u Łódź. Zeszłoroczny mistrz Polski AZS Warszawa i SKS Warszawa — tegoroczny mistrz stolicy, będą niewątpliwie groźnymi przeciwnikami.

Wyjazd lekkoatletów Wybrzeża na mistrzostwa Polski

Wczoraj w godzinach popołudniowych wyjechała do Poznania na mistrzostwa Polski Wybrzeża, składająca się z 40 zawodników poszczególnych klubów. Wraz z nimi wyjechał również specjalny sprawozdawca „Głosu Wybrzeża“ — red. Rosenfeld.

PROGRAM ZAWODÓW:
Sobota 19. II godz. 16-ta przedbiegi 60 m płotki (kobiety, kula (mężczyźni) w dal (kobiety) przedbiegi 80 m pł. (mężczyźni), międzbiegi ew. finał 80 m płotki (mężczyźni), fi-

nał 60 m płotki (kobiety) przedbiegi ew. finał 800 m (mężczyźni) przedbiegi 4x50 m (kobiety).

Niedziela, 20. II godz. 10-ta 60 m płotki (mężczyźni), kula (kobiety) trójskok (mężczyźni), przedbiegi 80 m (ko-

biet) wżwyz (kob.), 500 m kob., 800 (mężczyźni), tyczka, przedb. 4x50 (mężczyźni), finał 4x50 (kobiety).

Godzina 15-ta — finał 60 m (mężczyźni), 3000 m (m.) 80 m (m) wżwyz (m) 3x800 m (m) i 4x50 (m).

Sejm piłkarzy w sobotę i niedzielę

Niezwykle ciekawie zapowiadające się ze względu na wielką ilość zgłoszonych wniosków, walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpocznie obrady w sobotę. Większą część czasu poświęcą delegaci rozpatrzeniu licznych wniosków; ustępujący Zarząd sam zgłosił ich 3. Należy tu podkreślić, że wnioski te w przeciwnieństwie do wniosków niektórych okręgów są uzasadnione i zrealizowanie ich nie powinno nastreczyć dużej trudności. Odnosnie wniosków Okręgów należy zauważyć, że część z nich nie została spowodowana troską o dobro sportu, lecz własnymi, ciężkopojętymi interesami.

Do takich wniosków należy przede wszystkim zaliczyć żądanie powiększenia pierwszej

i drugiej Ligi, podyktowane oczywiście chęcią przeformowania własnych klubów.

I-sze powojenne mistrzostwa Polski saneczkarskie i bobslejowe

WARSZAWA. Ruchliwa sekcja zimowa Z. S. „Związkow-

Ehrlich zwycięża w Anglii

LONDYN. Po mistrzostwach świata w Sztokholmie, reprezentant Polski Ehrlich udał się do Londynu, gdzie bierze udział w międzynarodowym turnieju tenisa stołowego.

W pierwszej rundzie Ehrlich odniósł zwycięstwo nad Anglikiem Kerslake w stosunku 3:0 (21:14, 21:16, 21:11).

Polak zakwalifikował się również do trzeciej rundy turnieju bijąc w następnym swym spotkaniu Anglika Ellisona tak-że 3:0 (21:11, 21:9, 21:18).

Sytuacja w B-klasie bokserskiej Wybrzeża wyjaśniona

G.O.Z.E. zweryfikował wszystkie mecze B-klasy i ustalił następującą tabelę:

I-a Grupa:			
1) Turmas (Elbląg)	15-5	94-54	
2) Wisła (Tczew)	12-8	89-59	
3) Piomien (Gdańsk)	12-8	96-62	
4) Obuwianka (Tczew)	10-10	82-76	
5) Unia (Tczew)	7-13	62-96	
6) Gedan B	4-16	43-117	
II-a Grupa:			
1) Gryf (Wejherowo)	16-4	105-53	
2) Morski (Gdynia)	14-6	122-36	
3) Stocznowiec (Gdańsk)	14-6	96-62	
4) Gwardia B	6-14	56-102	
5) Kaszubia (Rumia)	6-14	38-124	
6) Samorządowiec	4-16	59-101	

O tytuł mistrza B-klasy walczyć będą finaliści tych dwóch grup t. zn. Turmas (Elbląg) z Gryfem (Wejherowo).

Jak wiadomo do A-klasy wchodzi 5 klubów t. j. pierwsi dwaj z obydwóch grup, a o 5-tym miejscu zadecyduje mecz między Stocznowcem, a Piomieniem z tym, że zwycięzca tego meczu musi jeszcze rozegrać spotkanie ze spadającą z A-klasy Lechią Gdańską (B).

Zmiany w składzie przeciwko Węgom

W ostatniej chwili dowiadujemy się o zmianach, jakie nastąpiły w składzie juniorów Polski na mecze z Węgrami. Ze względu na to, że postanowiono przenieść drugie spotkanie do Poznania, Liedtke będzie przypuszczalnie walczył w drugiej osiemce, a zamiast niego barwy Polski w Warszawie reprezentować będzie gdańszczanin Soczeński.

Poza tym słusznie zupełnie zrezygnowano z Wytyka, który nie wykazał w ostatnich meczach tych walorów, jakich się po nim spodziewano. Również Wieczorek zostanie zastąpiony przez zawodnika z Pomorza Gnata.

Pierwsze spotkanie odbędzie się o godz. 12-iej w Hali Ujeżdżalni w Warszawie. Drugie w Poznaniu w Hali Targów. (R)

Gdy lejtnant Bach zameldował majorowi von Echtergerowi o wydarzeniu na bazarze, major odrzekł: „Porządnie go wytrząść... Wuj Lonię bito po twarzy, po piętach, w pachwinę; później powieszono za nogi.

— Panie majorze, nic nie powiedział, ale według mnie on rzeczywiście nic nie wie. Wywarł na mnie wrażenie tego, zabiedzonego stworzenia. Z drugiej strony gefrejt Forst, który go przytrzymał, był w stanie nietrzeźwym...

Major zapalił cygaro, zmrużył oczy.

— Proszę tu wezwąć lejtnanta Streibla i kapitana Grossa. Obrzydło mi wygłaszanie pouczeń na każdy przypadek osobno, chcę wyłożyć pewne koncepcje ogólne.

Kiedy wszyscy byli w komplecie, major zaczął:

— Nieszczenie polega na tym, że byliście we Francji, nie rozumiecie tego, jak dalece różni się sytuacja, nawet pan, lejtnancie Streibel, choć pan tu jest od samego początku. We Francji musieliśmy przekonywać, Berlin hamował nas, armia była przeciwko środkom gwałtownym. O jednego Francuza robiono tyle hałasu, że można się było rozchorować. Ale tutaj nikt nas nie kępuje, panowie rozumieją mnie — nikt. Pułkownik Schramm rozmawiał z nadprezydentem, i pan Koch oświadczył, że nie będzie się w to mieszał... To nie Francuzi, tu nawet dzieci gryzą. Byłoby rzeczą śmieszną mówić o normach prawnych w kraju, w którym gospodarowali bolszewicy. Nie chcę przez to powiedzieć, że musimy zabijać bez zastanowienia... Byłoby to poprostu głupie, a przytym nieszlachetne, powiem — że nie po niemiecku... Jak wyraził się pan nadprezydent, potrzebne nam jest mieszkanie, mieszkanie z usługą... Odesłałem do oddziału liniowego lejtnanta Kramera, któremu zachciało się strzelać do okien tylko dlatego, że dobrze sobie podpił na kolację. Nie można zabijać wszystkich. Ale nie można ceregielować się, jak we Francji należy ich zastraszyć, a w tym celu pewna część musi być unicestwiona... Jeżeli człowiek nic nie zawniósł i nikt go nie podejrzywał, to niech pracuje. Mam nadzieję, że panowie mnie zrozumieją!

Jednak lejtnant Bach odważył się spytać:

— Panie majorze, a co zrobić z tym?

Zapytanie wydało się majorowi tak głupie, że roześmiał



Trzon reprezentacji lekkoatletów Gdańska, która wczoraj wyjechała do Poznania

Amerykanie traktują Paryż jak własną kolonię 10 tys. „gości“ z za Oceanu pędzi beztróski żywot kosztem robotnika francuskiego

Francuska gazeta „Action“ zamieściła reportaż o życiu Amerykanów w Paryżu dobitnie ilustrujący całkowitą zależność gospodarczą Francji od USA, zależność, jaka istnieje między kolonią i metropolią.

„Dziesięć tysięcy Amerykanów — czytamy — mieszka obecnie w Paryżu, żyjąc kosztem robotników francuskich, jak na jakimś wyspie egzotycznej, nie utrzymując praktycznie żadnych stosunków z „tubylcami“ — Paryżanami. Po kilku latach pobytu we Francji większość z nich nie mówi wcale po francusku; z wyjątkiem oczywiście tajnych agentów ze służby wywiadowczej.

Ale zato Amerykanie mają bardzo wysokie płace w porównaniu z Francuzami, pracującymi na tych samych stanowiskach. Posiadają najpiękniejsze samochody, najlepsze mieszkania, a poza tym wiele najrozmaitszych przywilejów, jak możliwość kupienia tanio artykułów pierwszej potrzeby, które Francuz nie jest w stanie otrzymać na wagę złota. Nie więc dziwnego, że zadzierają nosa.

Nie też dziwnego, że Paryż stał się miastem kolonialnym.

KTO TO JEST TE 10.000?

Urzednicy cywilni lub wojskowi w ten czy inny sposób związani z pracą w ambasadzie, funkcjonariusze planu Marshalla, przedstawiciele firm amerykańskich, handlujący z Francją.

Do tego należy dodać około 2.000 studentów amerykańskich, korzystających z przywilejów, które przysługują zdemobilizowanym żołnierzom.

ILE ZARABIAJĄ?

Najniżejszą płacą, jaką pobiera w Paryżu urzędnik amerykański, wynosi 41 dolarów plus 50

dolarów miesięcznego dodatku. Stanowi to około 100.000 franków miesięcznie, gdyż dolary z reguły sprzedawane są na czarnym rynku.

Student, który brał udział w ostatniej wojnie, otrzymuje około 45.000 franków miesięcznie, t. zn. trzy razy tyle ile wynosi minimum życiowe francuskiego robotnika.

JAKIE SĄ ICH PRZYWILEJE?

Urzednicy cywilni tak samo, jak funkcjonariusze wojskowi mają dostęp do P. X. (Army Post Exchange — kantyna wojskowa) gdzie można kupić prawie wszystko, od paczki papierosów poczynając a na pięknym samochodzie skończywszy, po cenach takich samych, co w Stanach Zjednoczonych. Handel taki ucieka z pod kontroli dla francuskiego i na rażą na straty skarbu Francji.

Rząd francuski przydziela Amerykanom tak samo jak wszystkim cudzoziemcom, posiadającym „Mocne dewizy“ 200 litrów benzyny miesięcznie.

PRZYWILEJE POSREDNIE

Specjalne instytucje zajmują się przydzielaniem Amerykanom mieszkań, łazienek, centralnego ogrzewania, telefon, luksusowe bile, włączone są do pojścia minimum życiowego.

Istnieją poza tym specjalne bary i restauracje, urządzone komfortowo, gdzie za śmiesznie niskie ceny można otrzymać bardzo wykwintne rzeczy. Ma to na celu pomóc Amerykanom w „niewdzięcznym“ z Francuzami, (wyższa rasa?).

Są też szkoły, do których uczęszczają tylko dzieci obywateli amerykańskich, otrzymujące za bardzo wygórowaną opłatą czysto amerykańskie wykształcenie.

W końcu czarny rynek (sprzedaż dolarów, bonów na benzynę

itp.) w pokazy sposób zwiększa „dochody“ Amerykanów mieszkających w Paryżu.

OSTENTACYJNA ODRĘBNOSĆ

Po pierwszej wojnie światowej w Paryżu mieszkało 25.000 Amerykanów. Ale byli to w większej części pisarze, artyści lub po prostu bogaci drobni, którzy polubili Paryż. Najchętniej mieszkali na lewym brzegu Sekwany i za punkt honoru uważali wyglądać bardziej po francusku, niż sam Francuzi.

Dzisiejsi Amerykanie, jeżeli nawet znajdują się wśród Francuzów, to ostentacyjnie podkreślają swoją odrębność.

Odwiedziliśmy jeden bar amerykański i nawiązaliśmy rozmowę z kilkoma obywatelami z poza Atlantyku.

PO LATWIE I TANIE ŻYCIE

John W. B. z Cincinnati mówi: „Nudzę się w Paryżu. Przyjechałem tu z żoną w nadziei znalezienia pracy w administracji planu Marshalla lub w innej instytucji amerykańskiej. Dlaczego? Bo za tą samą płacę można tu żyć dostatniej i o wiele lat więcej, niż w USA“.

NIE WYJAWIAJĄ MOJEGO NAZWISKA

Jack H. T. i jego żona Mary nie należą do tych dziesięciu tysięcy. On jest studentem architektury, ona uczy się muzyki. We Francji są w podróży posłubnej. Należą do „postępowych“, ale „nie komunistów“, tylko za Wallace'em“. Mówią dość dobrze po francusku.

„Pan pisuje w lewicowej gazecie? No to niech pan nie publikuje mojego nazwiska. Moglibyśmy mieć duże nieprzyjemności. Może odebrano by nam paszport. Musimy być ostrożni. Jutro wyjeżdżamy do Włoch. Tu za dużo jest Amerykanów...“

(„Action“)

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(120)

Wujaszek Lonia długo patrzył na blade, rozpruwające się litery.

— To tutaj odbili... Dzielni są! Twoi towarzysze! Halinko... Teraz to i umrzeć nie jest strach...

— Gdybym mogła ich odnaleźć...

Wujaszek Lonia był człowiekiem dobrym, o charakterze słabym, brak mu było silnej woli, dlatego swego czasu nie został inżynierem, dlatego nie ożenił się, dlatego nigdy w życiu nie nie zrobił po swojemu, nie dyskutował, a jeśli go krzywdzono, to mrugał mdłymi oczami krotkowidza i nie nie odpowiadał.

Był piękny dzień marcowy. Słońce już dojrzywało. Wuj Lonia siedział na bazarze ze swoimi zapalniczkami i myślał: jednak to dobrze, że już wiosna, jakos jaśniej na duszy... Podszedł młody Niemiec. Odrzucał wujowi Loni niebezpiecznym, ale na wycofanie się było już za późno. Niemiec wziął zapalniczkę, pokreślił ją w rękach, odrzucił i rzekł łamanym językiem rosyjskim:

— Nie dobra!... Wszystko russ nie dobra!...

Wuj Lonia zamrugał, nic nie odpowiedział. Niemiec stracił mu z głowy czapkę z nausznikami i zarzytał śmiechem:

— Ti sobaka!... Wszystko russ sobaka!...

Trudno wyjaśnić, co zaszło w sercu wuja Loni: nie był przecież żadnym bohaterem, majstrował zapalniczki, pięć minut temu cieszył się wiosną. A oto wyrwało się, odrzekł Niemcowi słowami, które mu utkwiły w głowie:

— Moskwy nie wzięliście? Leningradu nie wzięliście? Predko i stąd pójdziecie!...

Niemiec zagwizdał, podeszli inni; wuja Lonię powleczono.